Nr. 111. Środa 14 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani przybyła w sobotę 10 b. m. z Budapesztu do Schönbrunnu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

W ciągu trzech dni rozwinęła się w Wiedniu agitacya wyborcza, o jakiej przedtem nie myślano. Program stronnictwa 112 zamiast zjednać sobie ogólne poparcie i mnóstwo podpisów, jak oczekiwali jego autorowie, natrafił na opór i do niedzieli nie miał jeszcze nawet stu podpisów. Klub lewicy zaś uważał program ten niejako za prowokacyę polityczną i wystąpił z osobną odezwą do wyborców, w której przebija ton polemiczny całkiem wyraźnie. Odezwa ta jest niezawodnie aktem daleko więcej politycznym niż program 112. Lewica bowiem nie wychodzi ze stanowiska, że tak powiemy, okupacyjnego, które dziś jest już zastarzałe, lecz uznawszy fakta dokonane do nich nawiązuje zarys przyszłej działalności swojej, która oczywiście także obejmuje główne kwestye ekonomiczne. Wobec takiego założenia odezwa lewicy nie mogła być tak hojną w obietnice jak program 112, który za jednym zamachem chce przywrócić równowagę budżetową przez okrojenie wydatków na armię. Jestto niezawodnie uznania godna zaleta i dlatego klub lewicy miał prawo zarzucić 112, że zapominają o granicach możliwości dla zjednania sobie wyborców, którzy powierzchownie tylko oceniają takie przyrzeczenia i ich wykonalność.

Zapewne nie skończy sie na samej odezwie klubu lewicy. Potworzą się może jeszcze przed zamknięciem sesyi parlamentarnej inne grupy i frakcye, które także zechcą wystąpić z akcyą na własną rękę. Byłoby to nawet rzeczą naturalną, bo punkt ciężkości programów wyborczych i w ogóle przyszłej formacyi stronnictw parlamentarnych przeniósł się na pole ekonomiczne. Chociaż Czesi mają wejść do Rady państwa i z wypadkiem tym klub lewicy stanowczo się liczy, mimo to obecna organizacya stronnictw nie będzie odpowiadać konstelacyi parlamentarnej i programowi przyszłej sesyi. Czesi wchodzą do Rady państwa bezwarunkowo bez nadziei i zamiaru obalenia obecnej konstytucyi, więc organizacya klubów w charakterze korpusów jednej wielkiej armii wiernokonstytucyjnej, jak to dotąd było, straci może uzasadnienie. Łatwo nawet staćby się mogło, że w przyszłej Radzie państwa frakcye, które dotąd uchodziły za nieprzyjaciół konstytucyi, bronić jej będą musiały wobec tych, którzy już w samej nazwie stronnictwa nadawali sobie charakter obrońców konstytucyi *par excellence*. Taka zmiana nie nastąpiłaby niezawodnie w razie, gdyby t. z. stronnictwo 112 zawartą w programie wzmiankę o poprawieniu stosunków Austryi do Węgier w instytucyi delegacyjnej rozwinąć chciało w formie radykalnych reform. Kto w takim razie byłby wiernokonstytucyjnym, tego nawet wskazywać nie potrzeba.

Wzmianka 112 o zreformowaniu instytucyi delegacyjnej wywołała już nawet energiczne upomnienie w Budapeszcie, w tym właśnie organie, który zawsze najszczerzej sprzyjał stronnictwu wiernokonstytucyjnemu i w chwili bardzo krytycznej, za czasów hr. Hohenwarta, oddał mu znakomite usługi. Organ ten — *Pester Lloyd* — zastrzega się stanowczo przeciw wszelkim tego rodzaju reformom bez porozumienia się z Węgrami a to, czego chce program 112, zapewne nie znalazłoby w Węgrzech żadnego poparcia. Wszakżeż dążnością 112 jest, mówiąc utartym frazesem, złamanie wrzekomej przewagi madjaryzmu i rozszerzenie kontroli parlamentu nad sprawami zagranicznemi kosztem instytucyi delegacyjnej. Złośliwie dodaje przytem *Pester Lloyd*, że stronnictwo 112 powinno przedtem obrachować się z Czechami i zawrzeć ugodę, jak Węgrzy z Kroatami. Gdyby na prawdę ziściło się przyznanie Czechom takiej autonomii, jaką posiada Kroacya na mocy ugody, Węgrzy pewnie wystąpiliby z protestem energicznym, *Pester Lloyd*, stawiając stronnictwu 112 ugodę kroacką za wzór, chce widocznie tylko podrażnić tych, którzy w programach już teraz łamią przewagę madjaryzmu.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 12 maja. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Z okoliczności rozpraw budżetowych zaszedł między dwoma posłami zajmującymi w Izbie znamienitsze stanowiska, a zażywającymi także w świecie naukowym pewnej powagi, między pp. Beerem i Süssem Edwardem, dość drażliwy antagonizm w teoretycznych poglądach na system edukacyi publicznej pod względem wyższych zakładów naukowych. Gdyby tu chodziło tylko o spór między profesorem a profesorem, byłaby to sprawa dla nas najzupełniej obojętna; ale profesorowie ci są zarazem posłami, i to znamienitszymi, a spór ich teoretyczny toczy się przeto na bardzo praktycznej arenie ustawodawczej. Uważny czytelnik mógł dostrzedz tego antagonizmu nawet w sprawie bardzo blisko obchodzącej Galicyę, przedewszystkiem Lwów; mieliśmy tego dowód w sprawozdaniach z posiedzeń komisyi edukacyjnej, na których radzono o zapobieżeniu brakowi lekarzy po wsiach, a w związku z tą sprawą o założeniu wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim. W komisyi, jak wiadomo, zwyciężył doktryneryzm p. Beera, który, wychodząc z zasady: nauka dla nauki, lub też zakłady naukowe dla nauki, a opierając się p. Süssowi, skłonniejszemu do zapatrywania, że nauka i zakłady naukowe są dla życia, przyczynił się do upadku drugiej części, wniesionej przez p. Czerkawskiego w komisyi rezolucyi, a część pierwszą bardzo zmodyfikował. Dziś toczyły się nad tąż sprawą obrady w pełnej Izbie. Poseł Czerkawski ponowił swoją rezolucyę; poparł ją p. Hausner; powtórzyła się szermierka między pp. Süssem a Beerem, z których jeden oświadczył się za zwalczaną przez drugiego częścią rezolucyi p. Czerkawskiego, drugi zaś jako sprawozdawca komisyi bronił rezolucyi komisyjnej jako jedynie właściwej — i stała się rzecz od dosyć dawna niepraktykowana, że Izba nie poszła za komisyą, odrzuciła jej wniosek, a przyjęła wniosek p. Czerkawskiego. Oprócz tego załatwiła Izba na długiem posiedzeniu dzisiejszem cztery paragrafy ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych, które znowu wywołały dyskusyę tak obszerną, że sprawozdawca komisyi nie zawahał się z okoliczności przemówienia p. Grafa, bardzo obszernego a nie zakończonego nawet wnioskiem z poprawką, dać wyraz swemu przekonaniu, że chodzi tu oczywiście o ubicie projektu długiemi mowami, tak, żeby Izba wyższa nie miała czasu do jej uchwalenia. Podobna uwaga nasunęła mi się już w sprawozdaniu z posiedzenia sobotniego. Zresztą posłowie z koła pol-

---

6)

SPADKOBIERCY KASSYERA

OPOWIADANIE GARBUSKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz, dopiero około południa przyjechała jednokonną furmanką pani Łasicka z dwoma już doletniemi córkami, i synem wyrostkiem, któremu bardzo źle z oczu patrzało. Od tej chwili naprawdę rozpoczął się płacz w domu. Pani Łasicka, była to wysoka, koścista, szczupła osoba, wiecznie płacząca, coś nakształt brzozy pochylonej nad wodą. Gdy jej łzy nie płynęły z zaczerwienionych powiek, a mówiła nawet coś wesołego, już sam głos jej miał coś lamentującego, a ton mowy i sposób wyrażania się wyglądał na psalmowy.

Po krótkich a zimnych przywitaniach z ciotką, była bowiem po ciotecznej siostrze pani Pelagii, ulokowano ją w oficynie, i odtąd siadało nas do obiadu siedmnaście osób, nie licząc dzieci, mamek, nianiek i różnych sług, które sukcesorowie z sobą przywieźli. Ze dwa dni ciotka przyjmowała wszystkich jako swoich gości, lecz wkrótce powstały różne swary, i każda partya poszła na swój garnuszek. Państwo Łasiccy byli bez grosza, a że gotówka w sukcessyjnej kasie została wyczerpaną i nikt im nie chciał pożyczyć, uradzono wymłócić trochę zboża i posłać na sprzedaż do miasta. Pan Feliks, którego księga pamiątkowa stała się dotykalnym wyrzutem sumienia dla wszystkich, w razie opozycyi, otwierał ją w miejscu właściwem, i recytował, co kto wywiózł z Zielonki — i tem imponował każdemu, zniewalając do uległości dla siebie.

Kiedy zdecydowano się na owe młócenie, wszyscy *in corpore* udaliśmy się do stodoły: Łasicki z dwoma córkami i z żoną robiącą pończochę, on sam z nieodstępną księgą, Abramski w imieniu matki swej żony, ja dlatego, że miewałem dawniej klucze od stodół jako świadek, Tomasz karbowy jako dozorca, nie mówiąc już o galeryi z nianiek i drobnej dziatwy, która pod dowództwem młodego Łasickiego zajmowała się gimnastyką po belkach dla wyszukiwania gniazd wróblich.

Rozpoczęła sie dysputa, jak tu się dzielić.

— Ja — mówi Łasicki — po szlachecku, na snopy. Snop tobie, snop mnie, i każdy swoje młóci.

— Za pozwoleniem — przerywa Abramski — najprzód nam po matce dwa snopki, a panu jeden, bo matka nasza jest siostrą kassyera, a pani Łasicka jest tylko córką po drugiej siostrze.... jak słuszność....

— Doprawdy? A Dąbecki, brat mojej żony? Choć tu nieobecny, to mu się tak samo jak nam należy, bo jedna matka ich rodzi i ja tego pilnuję. Tomaszu! — krzyknie na gumiennego — rzucać snopek na prawo i snopek na lewo....

— Przepraszam, dwa na prawo, jeden na lewo, to będzie już dla was dwojga, takie jest prawo.

— Mój Boże — wtrąca ze łzami w oczach Łasicka, siedząca na słomie — biednym zawsze wiatr w oczy. Ach jacy my biedni. Mój Feliks bierze sześćset złotych emerytury i wyżyj tu z dziećmi i ubierz, i edukacyę daj.... My tacy nieszczęśliwi, jak wróbel na samotnym dachu....

— Pleciesz imość — ofuknie mąż — wróbel od nas bogatszy, bo się z nikim nie dzieli.

— Toć lepiej wymłócić wszystko razem, kopę czy dwie, a potem już ziarnem się państwo podzielicie — robi uwagę Tomasz.

— Ja nie chcę, tu idzie o słomę, a snop snopowi nie równy. Zresztą ja sobie dopilnuję, żeby moje lepiej było omłócone...

Stanęło na tem, że na snopki; lecz znowu parobków, mających młócić cepami to zboże, nie można było proporcyonalnie do sched rozdzielić. Było ich do roboty pięciu; ten chciał trzech, ten nie chciał dwóch; znowu więc sprzeczki i rady, aż gumienny chłopskim rozumem rozsądził ich tak, że temu niech młóci dwóch i temu dwóch, a piąty będzie kolejno przechodził od jednej schedy do drugiej. Skutkiem takich swarów młócenie owo rozpoczęło się dopiero około południa, a że dzień był jeszcze krótki, nie zmłócono tylko coś jedną kopę i to po nocy trzeba było wiać i czyścić na młynku.

Dalej szła rzecz o sprzedaż okowity na garnce, po którą zgłaszało się dość okolicznej drobnej szlachty. Urząd ten sprzedaży sprawowała dotąd czternastoletnia córka Abramskiego, Łasicki zatem, któremu cała ta manipulacya wydała się bardzo podejrzaną, z żoną, dwoma córkami i Stasiem, zrobił formalny najazd na ową dziewczynę i przemocą odebrano jej klucz od magazynu. Nastąpiła kłótnia już na dobre. Abramski uniesiony gniewem, popchnął Łasickiego, wytrąciwszy mu księgę z pod pachy, która upadła w błoto, ten znów chwyciwszy ją z ziemi i nie zważając na skutki, rzucił na córkę Abramskiego. Starej Łasickiej oberwano kompletnie spodnicę od stanika, lecz plac boju, to jest klucze, pozostały w rękach najezdcy.

Wieczorem obie strony wystosowały na siebie skargi do sądu o pobicie, a nazajutrz dwaj konni posłańcy powieźli je do miasta powiatowego. W dodatku jeszcze wójt Krzywuski, którego na interwencyę do tej sprawy sprowadzono, wziąwszy stronę Abramskiego, wystąpił z pretensyą o potwarz do pana ex-rewizora tabacznego, jakoby on, urzędnik publiczny, posądzony był o kradzież trzynastu sosen z lasu, a które właściciel miał mieć za życia kassyera darowane.

— Proszę pokazać assygnacyę nieboszczyka? — mówi Łasicki.

— Kassyer mi nie dał.

— Więc ukradzione!

— Pan się miarkuj! — krzyknie opasły wójt — to potwarz!

— Nie, to jest prawda.

— Odwołasz pan to, czy nie? Inaczej skarżę do sądu.

— Daruj wójcie, wszystko mogę, ale jakże prawdę odwołać?

I znowu poszła na pana Feliksa druga skarga do sądu.

Prawie niepodobna mi opisywać wszystkie szczegóły wspólnego zarządu przez te dni kilka, i mnogie awantury, jakie z tych naprężonych stosunków sukcessyjnych wynikały. Była to kompletna bitwa na całej linii, na którą musiałem się patrzeć a czasem i śmiać z różnych konceptów, jakie dla wzajemnego dokuczania co godzina wymyślano. Nie sypiali po nocach a pilnowali się. Przechodząc jeden koło drugiego, zdawało się, że warczą jak brytany, co to najeżywszy szerść, patrzą z podełba. O najmniejszą rzecz, o drzewo do kuchni, o śmietankę do kawy, o nabożeństwo za duszę zmarłego targowano się i sprzeczano do ostatka. Ja tu pan i ja tu pan.... Ty do czwartej części — ja do połowy; a Łasicki w dogryzkach był niewyczerpany, więc przy krwi zimniejszej zawsze prawie zwyciężał przeciwników.

Nareszcie dwunastego czy piętnastego dnia po śmierci stryja, pokazał się na drodze od miasta powóz, zaprzęzony w cztery konie rzędem, dalej bryka z budą płótnem obitą, dalej trzecia nakształt kibitki z płóciennym żłobem z tyłu, do którego przyczepionych było kilka tabunowych koni. Cała ta kawalkata, podskakująca kolejno na progu bramy wjazdowej, wtoczyła się na dziedziniec. To jeszcze jeden sukcessor, brat rodzony pani Łasickiej, Imci pan Jan Dąbecki z

skiego mieli i tu sposobność wystąpić, choć w niedługich przemówieniach. Wystąpienie ich, lubo nie wpłynęło na zmianę paragrafu, niewątpliwie jednak wpłynie na sposób jego wykonania.

Zagaił posiedzenie prezes **Rechbauer** o godz. 11 min. 30.

Izba niemal bezpośrednio przystąpiła do porządku dziennego.

Nasamprzód idą obrady nad sprawozdaniem komisyi edukacyjnej o wniosku Pflügla w sprawie zaradzenia brakowi lekarzy po wsiach za pomocą akademij medycznych w łączności z wnioskiem Hausnera o utworzeniu wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim. Komisya projektuje rezolucyę brzmienia następującego: „Wzywa się rząd, aby rozważył, jakiemi sposoby możnaby zaradzić brakowi lekarzy po wsiach, szczególniej w okolicach górzystych, i aby podczas sesyi następnej wniósł do Izby projekt o organizacyi służby sanitarnej lub o utworzeniu fakultetów medycznych.“ Komisya dodaje: „Gdyby Izba rezolucyę tę przyjęła, zechce uznać zarazem rezolucyę p. Hausnera za załatwioną.“

W dyskusyi p. **Czerkawski** bardzo obszernie zwalcza rezolucyę komisyi jako niezadowalającą, bo niedostateczną. Do wywodów, których treść znana z sprawozdań z komisyi edukacyjnej, dodaje mowca dużo nowych, które poznamy w związku z tamtetemi wedle stenogramu, i ponawia swą rezolucyę, która brzmi: „Wzywa się rząd, aby w myśl rezolucyi z dnia 24 marca r. 1870 przystąpił do utworzenia fakultetów medycznych we Lwowie, Ołomuńcu i Salcburgu; gdzieby to zaś z przyczyn miejscowych nie uchodziło, aby zważył, czy brakowi lekarzy po wsiach nie możnaby zaradzić przez założenie wyższych specyalnych szkół medycznych.“

P. **Hausner**: Izba ta znajduje się już w stanie hipokratycznym, bladość śmiertelna występuje na jej oblicze, a jednak nie widać skłonności do zwykłego w życiu powszedniem aktu hojności testamentalnej. Rezolucya moja o utworzeniu wydziału lekarskiego we Lwowie przed trzema tygodniami doznała w Izbie tak licznego poparcia, że można to było wziąć niemal za uchwałę, a komisya tak mało ją uwzględnia, że nie śmie nawet zalecić rządowi wykonania rezolucyi uchwalonej już przed dziesięciu laty, i daje rządowi tylko przedmiot do medytacyi w formie zagadki. Drugą bowiem część rezolucyi komisyjnej nie da się pogodzić z pierwszą; podczas bowiem gdy sam dowiódłem i gdy sam galicyjski stwierdził, że o organizacyi służby sanitarnej nie można pomyśleć przed założeniem fakultetu medycznego, któryby stworzył siły dla tej służby, komisya wręcz inaczej sobie postępuje. Albo czyż w tych latach dziewięciu od uchwalenia rezolucyi z r. 1870 zmieniły się stosunki do tego stopnia, że sprawa mniej stała się pilną? Bynajmniej; owszem w czasie tym złe pogorszyło się tylko. Na wywody moje przed trzema tygodniami nie miano lepszej odpowiedzi nad tę, że Galicya jest wobec skarbu bierna. Argument to fałszywy, bo znaczyłoby to to samo, jak gdyby człowiek układał budżet dla członków swych w miarę ich użyteczności i nie dawał oczom okularów właśnie dla tego, są że chore, lub nogom obuwia dla tego, że są poranione. W królestwie pruskiem też budżet nie oblicza, czy Prusy książęce są mniej donośne dla skarbu od prowincyi Nadreńskiej, lecz obiema prowincyami zarówno się opiekuje. Ale przywiedziono i to, że Czechy mają jeden tylko fakultet, a Galicya domaga się dwu. Proszę zważyć, że ten jeden fakultet czeski kosztuje rocznie 190.000 zł., fakultet krakowski zaś tylko 70,000 zł.; niechby lwowski kosztował drugich 70,000 zł., a nasze przesadne żądania dla dwu fakultetów byłyby mniejsze jeszcze od wydatków na jeden czeski. Mowca wraca do rezolucyi komisyjnej i wykazuje niejasność jej i niedostateczność. Poczem tak kończy: Oświadczam się dziś za rezolucyą p. Czerkawskiego; gdyby ją odrzucono, pozostawałaby nam tylko nadzieja, że nowy rząd uczyniłby nam zadosyć. Ale nie porzucam nadziei, że Izba uchwali tę rezolucyę. Pod względem ustawy o pomorze na bydło reprezentanci Galicyi w tej Izbie składają dowód wielkiej ofiarności, godząc się na nią mimo niebezpieczeństw grożących krajowi, a co najmniej wielu okolicom. A nadto mieliście z innej okoliczności imponujące dowody przywiązania Galicyi do państwa. Galicya oddaje przeto państwu, co jest państwa; dajcież więc i wy krajowi, co się krajowi należy. (Hucźne brawo! z ław polskich.)

P. Pflügl broni swojego projektu akademij medycznych.

P. **Süss** niezupełnie jasno tłómaczy się co do pierwszej części rezolucyi p. Czerkawskiego, ale popiera część drugą.

Sprawozdawca komisyi p. **Beer** zwalcza rezolucyę Czerkawskiego, powołując się szczególniej co do części drugiej na powszechną złą opinię o zakładach medycznych, któreby nie były fakultetami, między innemi także na opinię krakowskiego kolegium profesorów.

W głosowaniu uchwalono rezolucyę Czerkawskiego dość znaczną większością głosów, tak że wyliczenia ich nie było potrzeba; za nią głosowali znamienitsi także posłowie, jak n. p. Herbst. Rezolucya komisyi wcale nie dostała się pod głosowanie.

Następnie uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o warunkach koncesyi na zbudowanie drugorzędnych dróg żelaznych z Czasławia do Zawratca i z Chodowa do Neudek w Czechach.

Idą nakoniec szczegółowe w dalszym ciągu obrady nad ustawą o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym i ich tłumieniu.

Paragraf 9 mówi o nadzorowaniu targów i wystaw przez weterynarzy państwowych.

Pp. **Neumayr** i **Graf** w obszernych przemówieniach zwalczają paragraf jako niepotrzebny, skoro zwierzęta przybywające na targ już muszą być opatrzone pasportem z miejsca pochodzenia. Mowcy nie stawiają jednak wniosku żadnego.

Komisarz rządowy p. **Kubin**: Gdyby opuszczono ten paragraf, możnaby uczynić ustawodawcy zarzut, że pominął jedną z najważniejszych części ustawy, bo targi są bardzo niebezpiecznem zbiorowiskiem zwierząt i ogniskiem, z którego rozchodzą się choroby. Pasporty odnoszą się tylko do miejscowości, zkąd bydło pochodzi, a rewizya na targu odnosi się do samej sztuki przypędzonej; rewizya jest tem potrzebniejsza, ile że często między miejscem pochodzenia a targowiskiem jest wielka odległość.

Sprawozdawca komisyi p. **Proskowetz** daje wyraz przekonaniu, że chodzi tu oczywiście o „zagadnienie“ ustawy, aby Izba wyższa nie miała czasu jej uchwalić; prosi przeto, aby nie przemawiano tak obszernie. Radzi zważyć, że w Niemczech uchwalono codopiero ustawę bardzo surową, a stało się to w czasie między 2gim a 10tym b. m.; tam więc szybciej sprawy takie postępują. Surowa ustawa niemiecka wymaga także surowej austryackiej, jeśli wywóz do Niemiec ma być otwarty.

W głosowaniu uchwalono § 9.

Paragraf 10ty z przepisami o przewozie zwierząt na drogach żelaznych i okrętach przyjęto z odrzuceniem poprawki p. **Schremsa**, który żądał, aby tylko przy wyładowaniu była rewizya weterynarska, nie zaś także przy wstawianiu zwierząt do wagonów, a natomiast z przyjętą poprawką p. **Grafa**, wedle której rewizyi dokonać mogą nietylko weterynarze, lecz w ogóle znawcy.

Paragraf 11ty o rewizyi stad pędzonych przez zaganiaczy uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 12ty stanowi, że bydło idące na rzeź ma ulegać oględzinom, nawet w razie zabicia sztuki z konieczności.

P. **Jaworski** prosi komisarza rządowego o wyjaśnienie, czy koniecznie weterynarz ma dokonywać oględzin, w którym to wypadku paragraf ten byłby w sprzeczności z § 2gim, gdzie wykonanie przepisów tej ustawy poruczono władzom politycznym i gminnym. Tak n. p., gdy trzeba zabić wołu dla odcięcia konicznym nie możnaby sprowadzać do oględzin weterynarza.

Kom. rząd p. **Kubin** nie widzi wytkniętej sprzeczności, bo wykonanie przepisów pozostaje się władzom politycznym i gminnym, a tu jest tylko wypowiedziana zasada, że organem wykonania tego przepisu z osobna ma być aprobowany weterynarz, albo może i znawca.

P. **Grocholski**: Ale czy ten znawca koniecznie ma być lekarz? Oględziny weterynarskie lub dokonywane przez znawców nie dadzą się wcale przeprowadzić w praktyce. Nie trzeba tworzyć ustaw z niewłaściwemi przepisami, chcąc aby były szanowane, a tworząc takie ustawy, nie trzeba powoływać się na Anglię i Niemcy. W mojej wsi nie ma lekarza, więc u siebie wcale mięsa nie będę mógł jadać; a tak jest niemal wszędzie w Galicyi. Jeśli nie otrzymam zapewnienia, że chodzi tu tylko o oględziny przez naczelnika gminy (wójta), natenczas my głosować będziemy przeciw temu paragrafowi. I proszę Izbę, aby głosowała z nami, bo paragraf ten gorzej obchodzi się z ludźmi niż z bydłem, o którem tu mowa (Huczne brawo! z prawicy).

Kom. rząd. p. **Kubin** wyjaśnia, że oględziny maszą być dokonywane przez znawców, poczawszy od aprobowanego weterynarza, jeśli weterynarz jest w pobliżu.

P. **Grocholski**: Po tem oświadczeniu nie mogę głosować za paragrafem. Nadmieniam zresztą, że paragraf ten wcale nie należy do tej ustawy, która mówi tylko o zapobieganiu chorobom zwierzęcym, a nie jest wydawana dla ludzi. Przepis ten należy do policyi sanitarnej.

Sprawozdawca komisyi p. **Proskowetz** oświadcza, że nie można wszystkiego wyrazić w ustawie; trzeba niejedno pozostawić uznaniu władzy wykonawczej.

W głosowaniu przyjęto §. 12ty.

Tu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$ — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jak powstał nihilizm?)

Korespondent *Köln. Ztg.* z Petersburga zadaje sobie pytanie, kto to są ci nihiliści i odpowiada: „Ludzie, którzy w nic nie wierzą, którzy negują wszystko, nawet swą ojczyznę. Nihilista musi do pewnego stopnia być kosmopolitą a oraz egoistą w najwyższym stopniu. Prawdziwy nihilizm bez egoizmu jest niemożliwy, egoizm zaś nie jest zdolny do żadnych ofiar a egoista nie może być patryotą. Kosmopolici mogliby wprawdzie rozpłynąć się w marzeniu o jakiegoś idealnego państwa uniwersalnego, dla kraju zaś, z którego pochodzą, nie mają żadnego uczucia, a egoista nie zna, jak wiadomo, żadnej innej ojczyzny nad swe własne cztery ściany. Czemże właściwie są ci ludzie, których w Rossyi nazwano nihilistami? Czy są oni kosmopolitami? Nie! Wszakże walczą, a przynajmniej zdaje mi się, że walczą w obronie czysto rossyjskich interesów. Czy może są egoistami? Także nie! Człowiek zaślepiony aż do szaleństwa, nie wahający się poświęcić swego życia w obronie pewnej idei, nie może przenigdy być egoistą. A bez egoizmu nie ma nihilizmu! Wyraz „nihilizm“, jakim ochrzczono obecny ruch rewolucyjny w Rossyi, jest więc z gruntu fałszywy. Nazwa ta powstała w czasach prawdziwego nihilizmu i została zatrzymaną do dnia dzisiejszego, bo nihilizm można istotnie uważać za podstawę obecnego stanu rzeczy w Rossyi. Jakimże tedy sposobem powstał nihilizm?

Kamień węgielny nihilizmu został bez wątpienia założony przez rossyjskich studentów, przez młodych ludzi, którzy po części kształcili się za granicą, a po części w domu, potajemnie, na zagranicznej zakazanej literaturze. Powstanie nihilizmu w formie tajnych stowarzyszeń, przypada mniej więcej na r. 1859 a właściwą pobudką do zakładania takich tajnych stowarzyszeń była książka... słynne empiryczno-przyrodniczo-filozoficzne studya dr. Ludwika Büchnera, p. t. *„Siła i materya“*, (*Kraft und Stoff*). Dzieło Büchnera odbywało wówczas podróż naokoło świata i wszędzie, „bez pasportów“ i bez przeszkód przekraczało granice. Tylko na granicy rossyjskiej zatrzymano obcego przybysza, nieposiadającego pasportu. Studya Büchnera nie miały wstępu do Rossyi. Zakaz ten był hasłem do przemycania tego dzieła z Niemiec do Rossyi, a ponieważ przedruk jego w języku rossyjskim był zakazany, przeto pilni pracownicy przetłómaczyli to dzieło na język rossyjski, oczywiście w największym sekrecie i w tysiącznych egzemplarzach litografowanych rozrzucili tłómaczenie po kraju. Młodzież rossyjska pochłaniała formalnie każde słowo tego zajmującego dzieła, przyczem niestety nie dowiedziała się z niego nic więcej, jak tylko to, że ziemia nie została stworzoną przez Pana Boga w przeciągu sześciu dni, i że wogóle nie została stworzona, lecz powstała z czasem. Skoro jednak Pan Bóg nie jest stwórcą ziemi, tak rozumowała młodzież rossyjska — więc biblia „okłamała“ nas a popi okłamują nas dalej. Pismo święte kłamie, popi kłamią, a więc niewierzmy ani w Boga ani popom. O Bogu nie mamy tedy obecnie żadnych wiadomości „a czego nie znamy, nieistnieje dla nas“. Precz więc ze starym Bogiem a miejsce jego niechaj zajmie Büchner „pierwotna siła“ i „pierwotna materya“. Materyalizm Büchnera zamienił się tedy w okamgnieniu w rossyjski ateizm, który później wyrobił się w nihilizm. Przesycona „Siłą i Materyą“ Büchnera młodzież rossyjska zaczęła wkrótce oglądać się za nową strawą a niewybredny smak jej padł na dzieło dawno już zapomniane i również w Rossyi zakazane. Autorem tego dzieła był Max Stirner, a tytuł dzieła opiewał: „Jednostka i jej własność“ (*Der Einzige und sein Eigenthum*) Już samo słowo wstępne z napisem *„Ich hab' mein Sache auf Nichts gestellt“* łechtało ucho rossyjskiej młodzieży, a książka ta, którą Hartmann w swej filozofii skrytykował najdosadniej, utrzymując, że zasługuje ono na uwagę tylko dla tego, iż dowodzi, że nawet największą głupotę można ująć w pewien system, zrobiła *furore* w Rossyi i uwierzono ślepo w Maxa Stirnera. Jeszcze inne dzieła niemieckich pisarzy, treści materyalistycznej, zawróciły głowę młodzieży rossyjskiej, tak, że już po roku 1860 był gotowy płód nazwany przez świat nihilizmem.

Na szczęście były wówczas w Rossyi na porządku dziennym kwestye agronomiczne. Rossyjskie *mot d'ordre* opiewało wówczas: „Podnieść rolnictwo!“ i setki młodych ludzi wstępowały do akademii rolniczej pod Moskwą. Z początku było wszystko dobrze, ale wkrótce zagnieździły się w młodych umysłach dawne idee. Pomiędzy agronomami potworzyły się tajne stowarzyszenia o tendencyach najprzewrotniejszych. Była to dziwna mięszanina nihilizmu, materyalizmu i kosmopolityzmu z małą przymieszką panslawizmu, który wówczas nie miał jeszcze powodzenia. Na tejto agronomicznej akademii popełniono pierwsze morderstwo polityczne. Neczajew zamordował jednego ze swoich kolegów. Rząd zaczął obawiać się na seryo i dlatego wystąpił z niesłychaną surowością. Był to błąd wielki, bo postępowanie władz dolewało oliwy do ognia, a gdy się później dowiedziano, w jaki sposób obchodzą się władze rossyjskie z uwięzionymi studentami, rozległ się okropny krzyk oburzenia od Newy aż do Czarnego morza. Uwięziono wówczas wielu niewinnych i trzymano ich po kilka lat w więzieniu bez przesłuchania i sądu. Tak n. p. pomiędzy innymi uwięziono brata Wiery Zasuliczównej a 13 letnia wówczas Wiera dzieliła z bratem jego los okrutny bez żadnego powodu przez trzy lata, poczem pędzono ją również bez żadnego powodu z miejsca na miejsce po całej Rossyi. Te niedorzeczne prześladowania przysparzały nihilistom coraz to no-

---

Ukrainy. Powóz zatrzymał się przed gankiem, i wyskoczył zeń może pięćdziesięcioletni mężczyzna, rosły, barczysty, już szpakowaty, z gęstemi wąsami i sterczącą do góry czupryną. Miał na sobie krótką lisiurkę wielbłądziem żółtem suknem pokrytą, buty palone z ostrogami, słowem mina tęga, zuchwała, jakby u jakiego wojskowego.

Nie spojrzawszy na nikogo, od razu położył się plackiem na ziemię. Myśmy struchleli, sądząc, że mu się niedobrze zrobiło i zemdlał, ale on skrzywiwszy twarzą jakby na rozrzewnienie, ucałował potrzykroć błoto, i podnosząc się, zawołał:

— Witam cię ziemio ukochana! Całuję ślady stóp twoich, szlachetny wuju!

— Żeś testamentu nie napisał — wtrąca Łasicki, trzymając swoją księgę pod pachą.... Otóż to poeta z kurhanów ukraińskich....

Spojrzał się bystro na niego swojemi siwemi oczyma Dąbecki, krzaczaste brwi nasunął ku sobie, żonę, bardzo tłustego oblicza a małego wzrostu osobę z powozu wysadził, i zaczął ściskać wszystkich po kolei, ale tak serdecznie, że pani Łasicka aż krzyknęła.

— Wiesz mały — rzecze do mnie pan Feliks, odprowadzając na bok — nie przybliżaj się zanadto do niego, bo to niedźwiadek ze stepów ukraińskich.. Widzisz, prosty leśniczy, powozem jedzie z tabunem koni. Uczciwie służył, nie ma co mówić; byłem ja u niego i o mało nie umarłem z głodu... Trzykroć dusi w tych kufrach, wiem, wiem, uciułał sobie z pensyjki gajowego.... A chciwiec, za rubla dałby się powiesić...

Pan Jan nadzwyczaj był rozczulony wspomnieniami owej Zielonki i godnego jej dziedzica. Do samego wieczora nieustannie miał łzy w oczach, chodził, oglądał wszystkie pamiątki po stryju pozostałe, nawet pantofle wyciągnął z pod łóżka, płakał i całował wszystko.

— Mój Boże, czemuż ja tu wprzód nie przyjechałem! A pisał mi wuj.... Jasiu przyjeżdżaj, trzeba żebyś przyjechał, a nawet dobrze, żebyś przyjechał. O ja nieszczęśliwy! Dziś widzę i rozumiem co to znaczyło to „*dobrze żebyś przyjechał*“ — napisałby testament. Mój dobry Boże, już go nie ma, tego drogiego, szlachetnego opiekuna i dobroczyńcy mego, który mi dał edukacyę... Ach jak tu roskosznie, jaki tu kraj uroczy, jaka błogość w sercu na swojej ziemi!...

— Żeby tak jeszcze *mużyków* poddanych trochę, i żeby *czumaczka* się udała, hę? Mówię ci kochany szwagierku, kiepskie wołęta mają — wtrącił Łasicki.

Już taką miał naturę ten mały człowieczek, że nikomu nie mógł przepuścić, choć wkrótce pokazało się, że znał bardzo dobrze pana Jana i wiedział, co czeka Zielonkę w rękach ukraińskiego poety.

Na drugi dzień wszystkie żale, uniesienia, płacze i bole pana Dąbeckiego poszły gdzieś jakby miotłą wymiótł. Nie robiąc sobie z nikim ceremonii, zabrał odrazu klucze, regestra, wszystkie papiery i ruchomości do siebie. Współsukcessorowie opuścili uszy; pan Jan miał takie ostre spojrzenie, tak imponujący wyraz twarzy, takie brwi krzaczyste, że niech tylko odwróci się do którego i zapyta: jak? co? — a wszystko milczało, ustępując. Jeden tylko Łasicki odcinał się żartami jak mógł, ale żona, rodzona siostra Dąbeckiego, mitygowała go ciągle z płaczem i rąk załamywaniem

— Mężu kochanie, słuchaj brata dobrodzieja. My jesteśmy nędzarze naprzeciw niego, pamiętaj, żo on bogaty i dzieci nie ma...

— Myślisz, że co dostaniesz po nim? Cha, cha, cha, śmiał się, poprawiając okulary Łasicki — spróbuj, daj mu trzy grosze, czy nie weźmie jeszcze od ciebie i w rękę cię nie pocałuje, tak jak całował ziemię przed gankiem. On, zaręczam ci, jak będzie umierał, to pozjada z chciwości swoje kapitały... marne to nadzieje twoje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych stronników a gdy nadto kilku znanych literatów, pomiędzy nimi niejaki Czerniszewski, stanęło jawnie w obronie prześladowanych, wtedy znalazł się natychmiast znaczny zastęp „dobrych" ludzi, którzy jawnie przeszli do obozu nihilistów. Czerniszewski został wysłany na Sybir za swoje artykuły a banicya jego przysporzyła nihilistom 1000 nowych adeptów. Ale właściwy nihilizm ustąpił teraz na drugi plan a nihiliści stali się tylko opozycyonistami. Ludziom tym nie podobał się rząd, nie podobała się ojczyzna, w której nie ma wolności. Nihiliści, kosmopolici i materyaliści, zarzucili swe pierwotne idee i po kampanii niemiecko-francuskiej, w której zwyciężył pangermanizm, tudzież po powstaniu braci słowiańskich w Hercegowinie, podnieśli nowe hasło: „ „My Słowianie chcemy zjednoczenia wszystkich braci — ale pod rossyjskiem kierownictwem; chcemy nawet może republiki — ale w tej republice będzie panował tylko język rossyjski!" Nihiliści zostali więc panslawistami, a starzy panslawiści byli bardzo kontenci z tego wzmocnienia swych szeregów. Ale jak to już zwykle bywa u młodych ludzi, popadli oni znowu w ostateczność i przekroczyli o wiele ostateczne cele starych panslawistów. Panslawistyczny nihilista marzył o wielkosłowiańskiej republice, o przekształceniu systemu kościelnego i o rozmaitych innych rzeczach, które nie mogły być przyjemne ani cesarskiemu rządowi ani wysokiemu synodowi kościelnemu. Prześladowania rewolucyonistów rozpoczęły się tedy jeszcze na większą skalę i rewolucyoniści musieli się ukrywać coraz więcej. Gdy po wojnie tureckiej sięgnął Milan serbski po koronę królewską a Nikita czarnogórski zdradził raczej zamiary anneksyi niż abdykacyi na rzecz powszechnej słowiańskiej republiki, porzucili nihiliści mrzonki panslawistyczne i byliby może całkiem usnęli z powodu nieinteresowania się nimi ze strony rządu, gdyby nie strzał rewolwerowy Wiery Zazuliczównej, po którym zadrżała cała Rossya.

Kula młodej nihilistki dała całemu nihilizmowi inny kierunek i inną postać. Sędziowie przysięgli uwolnili oskarżoną, publiczność przyklaskiwała im za to, a Trepow, pierwsza osobistość po carze, wyjechał za granicę. Zazuliczówna nie należała do żadnego tajnego stowarzyszenia i mimo swej wiedzy i woli stała się założycielką szeroko rozgałęzionej konspiracyi. Nihiliści zapomnieli całkiem o panslawizmie i skierowali swą uwagę na wewnętrzne stosunki swego kraju. Najpierw zwrócili się przeciw swym prześladowcom, bo po procesie Zazuliczównej zdawało im się, że społeczeństwo powita ich jako wybawców swoich, jeżeli oczyszczą kraj z despotycznych urzędników. Do tego przyłączała się jeszcze surowość władz rossyjskich, która z każdym dniem stawała się nieznośniejszą. Miesiącami i latami trzymano w więzieniach najniesłuszniej ludzi niewinnych, których wypuszczano na wolność dopiero wówczas, gdy jaki krewny wniósł prośbę do cara. Tak więc w okamgnieniu zamienił się „system" w konspiracyę; sprzysiężeni wiedzieli dobrze do czego dążą. Dawniej szli po omacku a teraz mają program i to program krwawy, okropny...

(Pokój z Afganistanem.)

Podaliśmy już wiadomość, że Jakub chan zgodził się na wszystkie warunki postawione przez indobrytyjski rząd. Jakub chan przybył do Gundamuku, aby się osobiście układać z angielskim komisarzem, majorem Cavagnari. *Biuro Reutera* otrzymało 8 maja z Simli telegram, że właśnie tego dnia stanął chan afgański w tej miejscowości. Major Cavagnari w towarzystwie oddziału huzarów przyjmował go na granicy. Wojska angielskie wszelkiego gatunku broni tworzyły szpaler aż do odległości $2\frac{1}{2}$ mili obozu angielskiego. Generał Samuel Browne i sztab jego przyjmowali emira u wejścia do obozu, przyczem dano 21 salw powitalnych. Emir zapowiedział wicekrólowi swoje przybycie i objawił życzenie, aby pomiędzy Indyami i Afganistanem zostały przywrócone przyjazne stosunki. Major Cavagnari telegrafował wicekrólowi z Gundamuku, że demonstracya wojskowa urządzona na cześć Jakuba chana w obozie brytyjskim, dobrze się udała, i że emir zdawał się być bardzo zadowolony z przyjęcia. Emir jest młodym pięknym mężczyzną prawie europejskiej cery. W towarzystwie jego znajdował się generał Daud szah i kilku członków jego rodziny. Przypominamy, o czem już pisaliśmy w przedwczorajszym numerze *Gazety*, że na mocy nowego układu granica państwa indobrytyjskiego zostanie posunięta w kierunku Kandaharu aż do łańcucha gór Khojak-Asuramu, tak, że wąwozy khojakski i piszyński będą jeszcze należały do terytoryum brytyjskiego. Nadto ustąpi Afganistan doliny kurumskiej aż do Shutargardanu i wąwozu khyberskiego aż do Loargi. Major Cavagnari będzie towarzyszył emirowi jako poseł brytyjski w powrocie do Kabulu. Nadto ma rząd brytyjski prawo utrzymywać agenta w Kandaharze a w danym razie także w Kabulu i Heracie. *Kölnische Zeitung* robi nad temi warunkami takie uwagi: Anglicy nazwą ten przyrost terytoryalny stosunkowo nieznacznym; ponieważ nie obejmuje żadnych większych miast tylko najdziksze i najsłabiej zamieszkane kraje górskie Afganistanu. O ile z bardzo niedostatecznych zresztą wiadomości sądzić można, to pod względem obszaru nowy nabytek angielski w ziemi jest bardzo wielki. Obejmuje on cały południowo-wschodni róg Afganistanu, to jest prowincyę Siwistan która jest w połowie puszczą, a nadto wązki pas wzdłuż całej wschodniej granicy kraju, razem mniej więcej 80,000 kw. km., czyli szóstą część całych Niemiec. Niewiadomo jeszcze czy i afgańskie państwa lenne Badżur, Sual, Pandżkora, Buner i inne przytykające do północno wschodniej granicy kraju, wejdą pod zwierzchnictwo Anglii, bo w takim razie powyższa cyfra kwadratowych kilometrów powiększyłaby się o trzecią część. Anektowane przez Anglię kraje same przez się nie mają wielkiej wartości; całe znaczenie ich jest strategicznej natury. Dotąd granicę angielsko indyjską zamykały góry, podczas gdy niezależne szczepy Afganów zajmowały nietylko przytykającą do tych gór wyżynę, ale i górzysty skłon wraz z wspomnianemi bardzo ważnemi wąwozami. To ułatwiało nietylko napady tych na pół dzikich szczepów, ale nadto w razie wojny angielsko-rossyjskiej, który to wzgląd największą odgrywał rolę, musieliby Anglicy zwalczyć najprzód z niemałem wysiłkiem te szczepy górskie, zanimby w ogóle mogli usadowić się w kraju samym. Dawniej liczono na przyjaźń Afganistanu, skoro jednak ta przyjaźń okazała się bardzo zdradliwą, to tak energiczny w zewnętrznej polityce rząd Beaconsfielda nie mógł się dłużej wahać, aby z bronią w ręku wziąć w posiadanie wąwozy a tem samem i drogę prowadzącą w górę na przyległe wyżyny. I to też obecnie nastąpiło. Wąwozy khyberski, pejwarski, shuturgardański i khojacki, znajdują się już w rękach angielskich a skutkiem tego pod względem terytoryalnym stosunkowo mało ale pod względem strategicznej samodzielności za to tem bardziej obcięty Afganistan będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa ulegał tak samo rządowi angielskiemu, jak od niejakiego czasu ulega Beludżystan.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik.** hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie 8 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej i petycya p. Alfreda Młockiego o bezpłatne odstąpienie gruntu pod pomnik dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego.

— **Krajowe biuro** statystyczne jedna sobie coraz większe uznanie za granicą swojemi corocznemi pracami. W ostatnich czasach zwróciła na siebie uwagę praca dr. J. Kleczyńskiego o stosunkach gminnych w Galicyi. Obszerniejsze streszczenie tej pracy podała wiedeńska *Statistisches Monatschrift* a na podstawie tego streszczenia paryski *Journal des Economistes* poświęcił jej pochlebną wzmiankę, podnosząc, że nie ma sobie równej w innych zagranicznych publikacyach tego rodzaju, gdyż zawiera nietylko daty zbierane także w innych krajach co do stosunków gminnych, lecz nadto szczegóły uwydatniające odrębną charakterystykę kraju.

— **Trzeci koncert** p. Stanisława Barcewicza odbędzie się w sobotę w teatrze.

— **Koncert** p. Antoniny Ziembickiej, który, jak donosiliśmy, miał się odbyć z początkiem maja na dochód towarzystwa bratniej pomocy, z powodów od koncertantki niezależnych odbędzie się dopiero znacznie później.

— **Wystawa sztuk pięknych.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie podaje do wiadomości, iż wystawa sztuk pięknych we Lwowie otwartą zostanie 1 czerwca b. r. i zaprasza artystów do wzięcia w niej udziału. Termin do nadsyłania przesyłek oznaczony od 15 do 25 b. m. Potrzebne dla pozyskania obniżeń na kolejach certyfikaty przesyła dyrekcya za zgłoszeniem pisemnem, nadesłanem do kancelaryi towarzystwa. Przesyłki wysyłane być winny pociągiem zwykłym, nie pospiesznym a opłata frachtu należy według §. 8 statutu do wysyłającego, z wyjątkiem tych artystów, którzy otrzymali zaproszenia osobiste.

* **Bójka.** Wczoraj po południu za rogatką Żółkiewską zaszła sprzeczka między włościaninem z Zaszkowa i Mechlem T., rzeźnikiem, z powodu kupna fury drzewa. Z sprzeczki przyszło do bójki, w której rzeźnik toporem odciął włościaninowi dwa palce u lewej ręki. Rzeźnika uwięziono.

§ **Ruch telegraficzny** W kwietniu b. r. nadano w Galicyi 32.138 depesz; mianowicie 406 rządowych, 586 służbowych a 31.146 prywatnych. Nadeszło 37.355 depesz a to: 476 rządowych, 4.225 służbowych i 32.654 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 89.658. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 159.151. Za depesze nadane wpłynęło 19.970 zł. w. a. brutto.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu kwietniu b. r. aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 828 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 87, za oszustwo 5, za sprzeniewierzenie 3, za obrazę Majestatu 1, za gwałt publiczny 2, za obrazę straży policyjnej 9, za stręczenie do nierządu 4, za zgorszenie publiczne 4, za uszkodzenie ciała 19, za nieostrożną spieszną jazdę 13, za grę hazardową 3 osób. Nadto przytrzymała straż policyjna za opilstwo 110, za burdę uliczną 104, za żebranie 32, i za włóczęgostwo 280 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych po odbyciu kary odebrano 152 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 28, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 177 osób; magistratowi zaś oddano celem wydalenia szupasem ze Lwowa 93, do dalszego zarządzenia 67, a celem zbadania przynależności gminnej 16 osób. W szpitalu umieszczono 21 osób chorych. Resztę 436 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu jazdy 25 dorożkarzy, a za przekroczenie regulaminu dla sług 23 służących, za dręczenie zwierząt ukarano grzywną lub aresztem 9 osób. Za nieprzestrzeganie godziny policyjnej pociągnięto do odpowiedzialności 11 szynkarzy i kawiarzy a 36 właścicieli pomieszkań za niemeldowanie lokatorów. W zeszłym miesiącu zabroniono wstępu do szynku ośmiu nałogowym pijakom.

— **Opera lwowska** w komplecie przybyć miała do Krakowa i rozpocząć szereg przedstawień w teatrze tamtejszym *Trubadurem* Verdiego. *Czas* wita ją temi słowy: „Miłych nam zawsze gości lwowskich witamy serdecznie. O ile nam wiadomo, ogłoszony przed kilkoma dniami abonament przyniósł już bardzo świetne rezultaty. Arcyksięstwo Fryderykowie zaabonowali lożę na wszystkie przedstawienia. Opera lwowska zabawić ma u nas do 1 lipca i do tego czasu pozostanie tu cały jej personal zobowiązany do tego kontraktami."

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie założyciel i właściciel znanego biura telegraficznego, najstarszego na kontynencie europejskim, Wolff; w Wiedniu znany fotograf nadworny, Ludwik Angerer.

— **O wielkiej kradzieży** przesyłek wartościowych z wozu pocztowego w Wiedniu pomiędzy głównym urzędem pocztowym a dworcem kolei południowej o północy z soboty na niedzielę, znajdujemy w dziennikach wiedeńskich te tylko szczegóły, iż upakowanie przesyłek i wozu dokonane zostało przez urzędników pocztowych z całą ścisłością, klucz znajdował się w właściwem ręku, a pomimo to nastąpiła kradzież, i sprawcy dotąd nie można było wyśledzić. Deklarowana wartość przesyłek, które upakowane były w pięciu mniejszych a jednym większym worze, wynosiła 13.138 marek, 16 feników, oraz 24,246 franków 20 ctm., a nareszcie 704 zł., oprócz przekazów na znaczne kwoty, z których jednak złodziej nie będzie mógł korzystać. — Jak donoszą ostatnie dzienniki wiedeńskie, pewien czeladnik ślusarski w poniedziałek rano, kiedy szedł do roboty, znalazł nad brzegiem kanału prowadzącego do Wiener Neustadt duży wór związany szpagatem i złożył go w policyi. W próżnym tym worze znajdowało się pięć mniejszych, także próżnych, a wszystkie pochodzą z tej kradzieży. Ponieważ nad kanałem rzeczonym dniem przedtem patrole policyjne nie znalazły nic podejrzanego, zdaje się więc, iż złodziej podrzucił worki dopiero w nocy na poniedziałek. Za wykrycie złoczyńcy wyznaczona została nagroda 500 zł.

— **Wielki pożar,** według depeszy telegraficznej z Petersburga, nawiedził w piątek wieczór miasto Irbit w gubernii permskiej. Pożar zniszczył najlepszą część miasta. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Gwałtowna burza** srożyła się w Wiedniu w niedzielę i poniedziałek. Od zerwanych wichrem i spadających na ulicę cegieł, szyldów i t. p. kilka osób doznało uszkodzeń.

— **Trzęsienie ziemi.** W korespondencyi z Tebrydy nadeszły bliższe szczegóły strasznego trzęsienia ziemi, które w marcu r. b. nawiedziły i spustoszyły wiele okolic północnej Persyi. Trzęsienia te z mniejszą lub większą siłą powtarzały się przez wiele dni. Pierwsze czuć się dało d. 22 marca w Tebrydzie, Zendjanie i Mniachu. Najokropniejsze było w okolicy ostatniego z wymienionych miast, gdzie odzywało się z przerwami aż do dnia 2 kwietnia. Według urzędowych sprawozdań zniszczyło trzęsienie to 21 wsi i miasteczek do szczętu a 54 miejscowości częściowo; liczba zabitych mieszkańców wynosiła 922. Dalej porwała straszna katastrofa mnóstwo zwierząt domowych: 2660 owiec, 1125 sztuk bydła rogatego, 24 koni i t. d. Z badań meteorologów wypływa, że centrum trzęsień znajdowało się w okolicach góry Bousgusz. W tym samym czasie liczne trzęsienia nawiedziły rozmaite okolice Włoch. Zaczęły się d. 20 marca lekkiemi drżeniami ziemi we Florencyi. W nocy na 25 kwietnia ponowiły się trzęsienia we Włoszech: w okolicy Maraddi czuć się dały czterykrotnie i z ciągle wzrastającą siłą trwały aż do 27 kwietnia, częstokroć z małemi przerwami trwając przez dzień cały. W Bononii dnia tego o godzinie 5 rano obserwowano dość gwałtowne trzęsienie, postępujące falą ku północy-zachodowi Nareszczcie o bardzo silnem stosunkowo trzęsieniu w tych dniach donoszą ze wsi Sorok w Besarabii. Dał się tam naprzód słyszeć huk podziemny, podobny do grzmotu dział, poczem bezpośrednio nastąpiły wstrząśnienia ziemi, tak gwałtowne, iż przerażeni mieszkańcy porzucili swe mieszkania i zauważali, że domy we wschodniej stronie wsi poczęły się posuwać w kierunku spadu ku Dniestrowi. Ruch ten trwał blisko 5 minut. Zrozpaczeni mieszkańcy już zaczęli pakować kosztowniejsze swe ruchomości i uciekać na pola. Trzęsienie zburzyło 13 domów, a jeszcze większą liczbę tak uszkodziło, że nie można w nich mieszkać. Niektóre z uszkodzonych domów posunęły się z miejsca, na którem były zbudowane, o cztery do 5 stóp. Blisko 74 drzew owocowych leży we wsi wywróconych, a ziemia w wielu miejscach szeroko popękała. Szczęściem nikt z mieszkańców nie został raniony.

— **Zaludnienie ziemi.** W najnowszym zeszycie gotajskich „Doniesień zakładu geograficznego o nowych badaniach w dziedzinie krajoznawstwa" znajduje się zajmujące zestawienie cyfr ludności wszelkich krajów i państw, oparte na ostatnich obliczeniach statystycznych. Według zestawienia tego, na powierzchni lądów naszego planety, obejmującej 134,460.000 kwadratowych kilometrow, mieszkało w roku 1877 ludzi 1429,145.000; w przecięciu więc na jednym kilometrze kwadratowym 10·7 ludzi. Z ogólnej cyfry owej przypadało na Europę 312,398.480 mieszkańców, na Azyę 813,000.000, na Afrykę 205,219.500, na Australię i jej wyspy 4,411.300, na Amerykę 86,116.000. Od roku 1875 do 1877 ludność ziemi powiększyła się o 42 milionów dusz, zdaje się jednak, iż rzeczywisty przybytek nie był tak znaczny, tylko ostatnie obliczenia ludności, zwłaszcza w Indyach i Europie, były dokładniejsze niż poprzednie, tudzież dzięki tej okoliczności, iż poznano w ostatnich latach bliżej rozmaite okolice ziemi, o których zaludnieniu dawniej bardzo mało wiedziano. Z państw europejskich według owego zestawienia liczyła w r. 1877 Belgia 5,333.185 mieszkańców, Holandya 3,865.456, Anglia 34,242.966, Włochy 27,769.475, Niemcy 42,727.360, Francya 36,905.788, Szwajcarya 2,759.854, Austrya-Węgry 37.350.000, Dania 1,903.000, Hiszpania 16,526.511, Portugalia 4,057.538, Grecya 1,457.894, Turcya europejska bez państw hołdowniczych 9,573.000, Rossya europejska 72,392.927, Szwecya i Norwegia 6,237.268. Stosunek liczebny mieszkańców pod względem płci w rozmaitych krajach był rozmaity; i tak na wyspach Kanaryjskich na 1000 dorosłych mężczyzn przypadało 1208 dorosłych kobiet; w Szwecyi na 1000 mężczyzn 1064, w w Szwajcaryi 1045, w Anglii 1043, w Niemczech 1037, w Austryi 1024, w Rosyi 1022, w Hiszpanii 1016, we Francyi 1007, a już we Włoszech na 1000 mężczyzn tylko 989 kobiet, w Belgii 985, w Grecyi 933, w Ameryce północnej 978, w Brazylii 938. W krajach nadrównikowych na 1000 mężczyzn liczono kobiet 1139, w Egipcie 1025, w Japonii 971, na Syberyi 934. W przecięciu wypada w Europie 1022 kobiet na 1000 mężczyzn, podczas gdy na wszystkich innych kontynentach: w Ameryce, Afryce, Azyi i Australii liczba dorosłych mężczyzn jest większa niż dorosłych kobiet, pomimo iż w Europie rodzi się więcej chłopców niż dziewcząt, z czego wypływa, iż w młodym wieku umiera większa nierównie liczba chłopców niż dziewcząt. Jest to objaw bardzo dziwny, ale w takim stopniu pewnikowy, powtarzający się ciągle z taką regularnością, iż badacze uznali go niejako za prawidło naturalne, a Thomissen nawet naukowo uzasadnił je z większą ścisłością, wykazując, że istnieje jakaś niezbadana dotąd bliżej przyczyna śmiertelności pomiędzy dziećmi, dotykającej przeważnie chłopców.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Malarze polscy nad Newą.** Pan Velten urządził w sali posiedzeń Akademii Nauk w Petersburgu czasową międzynarodową wystawę obrazów, na którą złożyli się malarze niemieccy, francuscy i belgijscy, a miejscowi rossyjscy niewiele dostarczyli. W sprawozdaniu z tej wystawy zamieszczonem w *Heroldzie* między innemi czytamy: „Najbardziej uderza oryginalnością i prawdą wielki obraz Chełmońskiego z Paryża, wystawiający *Wieczór na Ukrainie*. Ziemia gliniasta, rozmiękła, brudna, jest rozorana kolejami kół, śladami stóp ludzkich i kopyt zwierzęcych. Na drabiniastym wozie siedzi woźnica, postać typowa, pochylony naprzód, pędzi nie troszcząc się o to, czy wóz wywróci i drzemiącego pana na rozmiękłej glinie złoży. Żebrak zbliża się do wozu. Na przedzie tłoczy się grupa pijanych hałaśli-

wych chłopów; jeden z nich na uboczu przysiadł na ziemi. Nad tą prozaiczną sceną rozciąga się jasno-czerwone niebo; z rzęsisto oświetlonych okien wioski padają w ciemną noc jaskrawe odbłyski. Brudno malowany obraz przedstawia odpowiedni swój przedmiot w długich, szerokich, grubych pociągach pendzla, a jednak uderza i wabi, bo wydobywa z niezmierzonego, niezgłębionego błota ukraińskiej wioski, poezyę dziką, szaloną, jaskrawą podobnie jak chemik z brzydkiej smoły węgla kamiennego wydobywa tęczowe farby anilinowe. Scena jest tak żywa, że myśli patrzącego mimowolnie chwytają bijące z niej okrzyki radości i starają się odgadnąć co się tam w tych domkach dzieje, słyszą tętent koni, turkot kół, wrzaski pijanych i całusy padające na policzki jędrnych dziewek, słyszą koty miauczące i psów szczekanie; to wszystko wypowiada ów dziwny obraz, aż w uszach dudni. Kto zbyt delikatny, kto tylko z duchami czystemi przestawać lubi, ten niech się odwróci od tak krzyczącego obrazu. Za wzór żywości i śmiałości, lecz nie zmysłowej jak utwór Chełmońskiego, posłużyć mogą *Dwaj polscy kawalerzyści na czatach*, malowani przez Brandta w Monachium. Giętkie postacie z ogorzałemi charakterystycznemi twarzami, w świetnych wojskowych strojach, uzbrojone od stóp do głowy, pięknie przebrane konie i towarzysze z głębi parami nadjeżdżający wychylają się silnie i śmiało z zamgl nego powietrza. Genialne oddanie perspektywy powietrza sprawia tak silne wrażenie, że z podobnem niełatwo się spotkać. Inny obraz tego samego mistrza: *Pikieta z trzydziestoletniej wojny*, traci nieco postawiony obok pierwszego; jest jednak bardzo zajmujący i dowodzi biegłej ręki w oddaniu szczegółów."

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się w ubiegłym tygodn u (od 26go kwietnia do 3go maja) mianowicie znaczne były transporty zboża, spirytusu, jaj i nierogacizny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 6·50 zł. do 8·50 zł., żyta 4·50 zł. do 5 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 5·50 zł., owsa 4·25 zł. do 4·75 zł., hreczki 4·30 zł., do 4·75 zł., kukurudzy 4·25 zł. do 5·25 zł., grochu kuchennego 6·25 zł., do 7 zł., grochu pastewnego 4 zł. do 4·50 zł., fasoli 7 zł. do 8·75 zł., bobiku 4·75 zł., do 5 zł., wyki 3·75 zł. do 4 zł., koniczyny 18 zł., do 40 zł. anyżu płaskiego 38 zł. do 45 zł., kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 11zł. do 12·50 zł., rzepaku letniego 10·75 zł. do 11·25 zł., lnianki 8 zł. do 10·50 zł., nasienia lnianego 11 zł. do 11·50 zł., nasienia konopnego 8·25 zł., do 8·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 25·86 zł. do 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 11,953.100 kilogramów i 6.030 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2.919.600, mąki i wyrobów mącznych około 420.000, nasion olejnych około 63.500. drzewa budulcowego i opałowego około 282.600, nafty i wosku ziemnego około 15.800, spirytusu około 70,100, jaj około 418.700 i węgli kamiennych około 517·600 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 571 sztuk wołów, 5.362 sztuk nierogacizny i 97 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,510 771 kilogramów i 427 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 43.680, mąki i wyrobów mącznych 26.380, drzewa budulcowego i opałowego 731.630, nafty i wosku ziemnego 1.060, spirytusu 7.160, jaj 1.490, soli 32.940 i kamieni 31.200 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 133 sztuk wołów i 294 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 27go kwietnia b. r. zezwolić najłaskawiej, aby rozporządzenie cesarskie z 4 czerwca 1869 zaprowadzające język polski jako urzędowy, zastosowane zostało także do władz akademickich uniwersytetu lwowskiego i aby język polski był językiem egzaminowym w ścisłych egzaminach z wyjątkiem egzaminu z prawa niemieckiego, jak długo przedmiot ten będzie jeszcze wykładany w języku niemieckim, dalej z wyjątkiem wypadku, jeżeli kandydat zechce składać egzamin w języku ruskim a profesor prawnie powołany do egzaminowania włada tym językiem.

Wskutek tego najwyższego postanowienia zarządził p. Minister oświecenia, że wszystkie druki uniwersyteckie sporządzone być mają w języku polskim z wyjątkiem blankietów na kollokwia i katalogów podręcznych dla użytku profesorów nie wykładających po polsku, z tem dalszem zastrzeżeniem, że do protokołów posiedzeń spisywanych w języku polskim dołączane będzie tłumaczenie niemieckie w razie przedłożenia Ministerstwu.

Na wczorajszem posiedzeniu centralnego komitetu wyborczego przewodniczył ks. Czartoryski a obecni byli członkowie: dr. Madejski, dr. Gross, dr. Wereszczyński, dr. Tad. Pilat, dr. Zucker, pp. Polanowski, Abrahamowicz, Dobrzański, Romanowicz, Löwenstein i dr. Byk. P. Dobrzański przedstawił propozycye podkomitetu co do zjazdu delegatów. Podkomitet proponuje wezwać prezesów Rad powiatowych w miastach niegdyś obwodowych wschodniej Galicyi, aby w porozumieniu z burmistrzami miast, które wybierają osobnego posła do Rady państwa, sprosili wyborców na dzień oznaczony przez komitet centralny w celu wyboru po trzech delegatów z każdego obwodu na zjazd do Lwowa, który w przypuszczeniu, że wybory do Rady państwa wkrótce rozpisane zostaną, odbędzie się w początku czerwca. Zjazd ten uchwali regulamin wyborczy i zastanowi się nad środkami i sposobami przeprowadzenia wyborów.

Nad wnioskiem tym wywiązała się długa dyskusya. Przyjęto cały wniosek i zarazem uchwalono przygotować dla zjazdu projekt regulaminu wyborczego.

Następnie uchwalił komitet, że w przewodniczeniu obradom ks. Czartoryskiego zastępować ma dr. Madejski, któremu do pomocy w czynnościach redakcyjnych przydzieleni zostali pp. Romanowicz i Abrahamowicz.

Przyszłe posiedzenie komitetu centralnego odbędzie się za tydzień.

Turquie z 8 b. m. podaje tekst konwencyi, zawartej między Austro-Węgrami i Turcyą. Brzmi ona:

„Ponieważ rządy turecki i austryacko-węgierski zastrzegły sobie porozumieć się (*s'entendre*) co do szczegółów stypulowanej w art 25 traktatu berlińskiego okupacyi i faktu okupacyi Bośnii i Hercegowiny, która prawom zwierzchniczym sułtana do tych prowincyj żadnego nie czyni uszczerbku (*ne portant pas atteinte aux droits de souveraineté*), przeto rządy te mianowały swoimi pełnomocnikami:

Turcya z jednej strony: Jego Excell. Aleksandra Karatheodorego baszę, ministra spraw zewnętrznych i Jego Ekscell. Munifa effendego, ministra oświecenia publicznego; zaś

Austrya-Węgry z drugiej strony: Jego Ekscell. hr. F. Zichy, nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnika Jego c. k. apostolskiej Mości przy Jego ces. Mości Sułtanie.

Ci znalazłszy swe pełnomocnictwa w formie prawdziwej i odpowiedniej, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1. Administracya Bośnii i Hercegowiny sprawowaną będzie stosownie do art. 25 traktatu berlińskiego przez Austryę-Węgry; rząd austryacko-węgierski nie jest jednak przeciwny zatrzymaniu tych urzędników już ustanowionych, którzy posiadają potrzebne do odpowiedniego pełnienia swego urzędu kwalifikacye. W razie zastąpienia urzędników już mianowanych przez innych, rząd austryacko-węgierski dawać będzie pierwszeństwo osobom pochodzącym z tych prowincyj.

Art. 2. Wolność i publiczne wykonywanie wszystkich istniejących wyznań zapewnione są wszystkim w Bośnii i Hercegowinie zamieszkałym i przebywającym tam mieszkańcom. Mianowicie poręcza się wszystkim muzułmanom zupełna wolność w stosunkach z ich duchownymi naczelnikami. Komendanci wojsk Jego ces. i król. Mości, tak samo jak władze administracyjne będą i nadal jak najpilniej nad tem czuwały, aby ani honor, ani obyczaje, ani wolność kultu, ani osobiste bezpieczeństwo lub własność muzułmanów nie poniosły żadnej szkody. Każde targnięcie się na muzułmanów, ich majątki lub ich wiarę będzie surowo karane. Imię Jego sułtańskiej Mości będzie i nadal, tak jak to dotąd bywało, wygłaszane w publicznych modlitwach muzułmanów. Dopóki wywieszanie ottomańskiego sztandaru na minaretach nie wyjdzie ze zwyczaju, zwyczaj ten będzie szanowany.

Art. 3 Dochody Bośnii i Hercegowiny będą obracane wyłącznie na ich potrzeby. administracyę i potrzebne melioracye.

Art. 4. Brzęcząca moneta ottomańska będzie mogła i nadal kursować w Bośnii i Hercegowinie.

Art. 5. W. Porta rozporządzi według upodobania bronią, materyałem wojennym i innemi przedmiotami, któreby należały do rządu ottomańskiego a znajdowały się w fortecach i garnizonach. W tym celu będą wygotowane za pośrodnictwem komisarzy obydwóch rządów inwentarze tych wszystkich przedmiotów.

Art. 6. Aby w wspólnym interesie osiągnąć polityczny i wojskowy cel, wyrażony w 25 artykule traktatu berlińskiego, odnoszącym się do sandżaku nowobazarskiego, postanowiły obydwa rządy już teraz obmyśleć sposób, w jaki należy przystąpić do jego przeprowadzenia. Tym celem zobowiązuje się rząd Jego ces. i król. Mości uwiadomić rząd Jego sułt. Mości o terminie, w którym cesarskie i królewskie wojska będą miały wkroczyć. Aby zapobiedz wszelkiej niepotrzebnej zwłoce, zobowiązują się obydwa rządy od dnia dzisiejszego, że każdy z nich, o ile się to do niego odnosi, w danym razie zaopatrzy bez zwłoki swoje władze i swoich komendantów w potrzebne pełnomocnictwa, aby mogli bezpośrednio między sobą uregulować zaopatrywanie w żywność wojsk cesarskich i królewskich, niemniej także ułożyć się co do ulokowania tych wojsk i co do innych stojących z tem w związku szczegółów. Rozumie się zresztą, że wszystkie powstałe ztąd koszta będzie ponosił rząd austryacko-węgierski.

Art. 8. Obecność wojsk Jego Mości Cesarza i Króla w sandżakacie nowobazarskim nie będzie w niczem przeszkadzać funkcyonowaniu ottomańskich władz administracyjnych, sądowych i finansowych wszelkich kategoryj, które tak jak dotychczas pod wyłącznemi i bezpośredniemi rozkazami w. Porty odbywać się będzie.

Art. 9. Gdyby wys. Porta życzyła sobie utrzymywać wojska regularne w punktach sandżakatu nowibazarskiego, zajętych przez wojska austryacko-węgierskie, nie b da jej w tej mierze stawiane żadne przeszkody. Wys. Porta obowiązuje się na całym obszarze sandżakatu nowobazarskiego nie utrzymywać wojsk nieregularnych.

Art. 10. Rozumie się jednak, że przez to postanowienie nie zostanie ograniczone prawo Austryi-Węgier utrzymywania w przeznaczonych jej miejscach w myśl postanowień garnizonowych, dostatecznej liczby wojsk, a to w myśl art. 7.

W dowód czego pełnomocnicy Turcyi i Austryi-Węgier niniejszą konwencyę podpisują i pieczęciami swemi zaopatrują.

Działo się w Stambule 21 kwietnia 1879.

Podpisani: *Al. Karatheodory* m. p. *Munif* m. p. *Zichy* m. p.

Dodatek do konwencyi.

Przypuszcza się, że wśród obecnych stosunków zamierza rząd austryacko-węgierski, zachowując wszystkie prawa wypływające dlań z 25 artykułu traktatu berlińskiego, zaciągnąć załogi wojskowe tylko w trzech nad Limem między granicami Serbii i Czarnogóry położonych punktach. Punktami temi byłyby: Priboj, Prjepole i Bielopolie. Liczba wojsk przeznaczonych do czynnej służby w tych miejscowościach nie przekroczy liczby 4—5 tysięcy ludzi. Gdyby w skutek zmiany stosunków, okazała się potrzeba przeniesienia załóg do innych miejscowości, postąpi sobie tak jedna jak i druga strona po myśli postanowień art. 7, z wyjątkiem tylko tego wypadku, gdyby rząd austryacki miał zamiar ustawić wojska na punktach Bałkanu pod Rogosną; w takim razie należy bezpośrednio porozumieć się z w. Portą

Stambuł 21 kwietnia 1879.

Podpisani:

Al. *Karatheodory* mp. *Zichy* mp. *Munif* mp.

W Paryżu odbyło się 11go b. m. zgromadzenie radykalistów, w którym wzięło udział około 5.000 osób. Blanqui obrany został prezesem honorowym, poczem Clemenceau, członek skrajnej lewicy parlamentu i kandydat na ministra w „gabinecie przyszłości" rozwijał program radykalistów. Obwiniał on rząd o stronniczość (sic!) wobec klerykałów, nazwał projekta Férryego niedostatecznemi i odmawiał rządowi prawa nieuznawania wyboru Blanqui'ego, któremu powinna być daną możność bronienia wyboru swego osobiście w Izbie. Następnie Bader ze skrajnej lewicy, rozwijał w długiej mowie swój program, który żąda wolności druku, stowarzyszeń i zgromadzeń, wychowania wyłącznie świeckiego, zniesienia *lettres d'obédience* (ślubów zakonnych), zniżenia czasu służby wojskowej, obowiązku służenia seminarzystów w wojsku, zniesienia fundacyj seminaryjnych, rozdziału kościoła i państwa, zaprowadzenia podatku dochodowego i wolności handlowej. Następnie krytykował mowca postępowanie rządu w różnych kwestych i skończył twierdząc, iż czas rozpocząć politykę prawdziwie republikańską, aby zapobiedz rozbiciu się partyi republikańskiej

Wobec takich objawów a z drugiej strony wobec silnie rozwinitej agitacyi stronnictwa zachowawczego, pogłoski o przesileniu ministeryalnem występują znowu z większem niż kiedykolwiek prawdopodobieństwem. Organ Gambetty radby utrzymać jeszcze gabinet przez czas jakiś, gdyż, jak mówi, nie wie, czyli następca jego byłby lepszy.

La France donosi, że sprawa przeniesienia Izb z Wersalu do Paryża wywołała scysyę w łonie gabinetu. Wszyscy ministrowie są wprawdzie za tem, aby parlament obradował w Paryżu, ale konserwatywniejsza część ministerstwa pragnie pewnych gwarancyj utrzymania pokoju. Gwarancye te polegają na rozszerzeniu zakresu działania prefektury policyi na niekorzyść rady municypalnej, która jednak grozi ustąpieniem *en masse* w razie gdyby atrybucye jej miały być w czemkolwiek uszczuplone. Ministrowie Freycinet, Lepère i Cochéry biorą stronę rady municypalnej, zaś pp. Waddington i Leon Say reprezentują tendencyę konserwatywną.

Z Rzymu donoszą 12 maja: Na dzisiejszym konsystorzu mianowani zostali przez papieża kardynałami: Książę biskup hr. Fürstenberg, arcybiskupi Desprez, Haynald, Pie, biskupi Santos, Silva, Alimonda; profesorowie Pecci, Hergenröther, O. Newman i dominikanin Zigliara.

Z artykułu półurzędowej *Italie* wynika, że Włochy nie obstają przy 24-tym artykule traktatu berlińskiego w sprawie Grecyi, lecz że skłaniają się do protegowania Albańczyków. *Nazione* twierdzi, że projekt Waddington'a co do konferencyi w Konstantynopolu upadł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 maja. Izba panów przyjęła po krótkiej rozprawie bez zmiany preliminarz państwa i ustawę skarbową na rok 1879. W toku rozprawy minister Chlumecky odpowiedział na interpelacyę w sprawie stosunków handlowych z Serbią. Nie chodzi tu tylko o traktat handlowy; materyalne interesa Austryi sięgają o wiele dalej. Serbii jednakże jeszcze więcej zależyć musi na uregulowaniu swoich handlowo-politycznych stosunków przez porozumienie się z Austryą. Nie należy w tej ważnej sprawie działać za pospiesznie. Niebawem będzie można przystąpić do komisyjnych rokowań w Wiedniu.

W Izbie deputowanych minister rolnictwa cofnął ustawę o rybołowstwie. Po długiej rozprawie Izba przyjęła ustawę o zaraźliwych chorobach zwierzęcych według wniosku komisyi z dwoma zmianami małej wagi. Dalej uchwaliła Izba rezolucyę Siegla o zniżeniu ceny soli i ustawę o zarazie bydlęcej bez zmiany aż do §. 25. Odrzucono wniosek Jaworskiego, aby zamknięcie granicy rozciągało się także na Rumunię. Nie poparto wniosku Steudla, aby urządzone zostały rzeźnie z funduszów państwa. Odrzucono kilka poprawek Grocholskiego. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Wiedeń, 13 maja. *Pol. Cor.* donosi: Parowiec wojenny *Konstantyn* odwiezie z Warny bułgarską deputacyę do ks. Battenberga. Deputacya stanie zapewne 15 maja w Liwadyi. Książę przyjmie deputacyę najpierw w uniformie pruskiego porucznika a następnie przy śniadaniu car przedstawi go deputacyi w rossyjskim uniformie generała. Książę odjedzie 18 b. m. do Wiednia, ztamtąd do Berlina, Paryża, Londynu i Rzymu, zkąd następnie uda się do Konstantynopola dla inwestytury. W Warnie książę stanie na ziemi bułgarskiej, w Tirnowie złoży przysięgę, a w Sofii będzie miał stałą rezydencyę.

Petersburg, 13 maja. Ks. Battenberg przybył wczoraj rano do Liwadyi.

Darmstadt, 13 maja. *Darm. Ztg.* donosi: Car mianował ks. Battenberga generał-majorem i szefem trzynastego batalionu strzelców, z którym książę przekroczył Dunaj.

Berlin, 13 maja. *Nord. Allg. Ztg.* stanowczo zaprzecza pogłosce o wrzekomych rokowaniach ks. Bismarcka z Windthorsten.

Paryż, 13 maja. *Temps* donosi, że trudności w sprawie organizacyi prefektury policyjnej i przeniesienia Izb do Paryża zostały usunięte. Gabinet w składzie niezmienionym stanie przed Izbami i na zapytanie oświadczy, że sprawa prefektury nie stoi zupełnie w żadnym związku z przeniesieniem Izb do Paryża. Jeżeliby frakcya lewego centrum zażądała gwarancyi, rząd oświadczy, że dostateczną gwarancyę daje jego skład obecny, jego dawna postawa i program. Rząd postawi w takim razie kwestyę zaufania.

Londyn, 13 maja. W Izbie wyższej Salisbury oświadczył, że rząd nie ma powodu do przypuszczenia, jakoby sułtan zawarł umowę, która nie pozwala mu wysłać załogi w Bałkan. Postanowienie traktatu berlińskiego w tej sprawie nie jest zobowiązujące lecz zezwalające. Sułtan jest uprawniony wysłać załogi w Bałkan celem obrony granicy, ale rozumie się, że może to uczynić jak inni panujący w sposób, który mu jest najwygodniejszy ze stanowiska finansowego i politycznego. Prawdopodobnie załogi zostaną w Bałkan wysłane dopiero po zakreśleniu granicy i dokonaniu ewakuacyi. Błędnem jest mniemanie, że zrzeczenie się tego prawa tylko od sułtana zawisło. Choćby nawet sułtan w zaślepieniu chciał się zrzec tak cennego prawa, to nie może to nastąpić bez zezwolenia mocarstw na traktacie berlińskim podpisanych.

Madryt, 13 maja. Najdost. Cesarzewicz Rudolf uda się wkrótce w towarzystwie księcia Leopolda do Gibraltaru, Kadyxu, Xeres, Sewilli, Granady i Lizbony a potem zwiedzi Gallicyę.

(*G*) **Wiedeń**. 14 maja. (*Tel. pr.*) Wśród dalszych rozpraw nad ustawą o zarazie na bydło występowali dep. Jaworski, Weigel i Grocholski przeciw pojedyńczym postanowieniom, zarzucając im drakoniczną surowość i niepodobieństwo przeprowadzenia zwłaszcza wobec braku i kosztowności pomocy weterynarskiej. Z licznych poprawek przyjęła Izba tylko wniosek dep. Grocholskiego, aby powoływanie aprobowanych weterynarzy do chorego bydła nie było absolutnie niezbędnem. Wniosek dep. Weigla, aby tylko umyślne przekroczenia karane były aresztem a zwykłe zaniedbanie grzywnami, uwzględniony został częściowo. Wszystkie inne wnioski deputowanych galicyjskich upadły, w liczbie ich także wniosek dep. Jaworskiego o zamknięcie granicy rumuńskiej i o zaniechanie rzeźni granicznych, które będą tylko furtami dla przemytnictwa.

Dep. Kozłowski wystosował interpelacyę do ministra skarbu, czyli mu wiadomo, że wbrew niedawnemu jego oświadczeniu między urzędnikami, wysłanymi do Galicyi dla spraw regulacyi podatku gruntowego, znajdują się także tacy, którzy nie znają języka krajowego, i czy p. minister zaradzić temu zechce.

Wiedeń, 14 maja. (*Tel. pr.*) Według wiadomości, jakie *Deutsche Ztg.* otrzymuje z Kotaru, obawiać się należy powstania Albańczyków przeciw Porcie, Missya księcia Mirydytów Bib-Dody w Cetynii osiągnęła zupełny rezultat i przymierze zaczepno-odporne między Mirydytami a Czarnogórcami uważać można za fakt dokonany.

Tagblatt donosi z Bukaresztu, że ks. Battenberg wjedzie w granice swego kraju w uniformie bułgarskiego pułkownika. Carowa darowała nowowybranemu księciu milion franków.

Wiedeń, 14 maja. Wczoraj obchodzono w Ried uroczystość stuletniej rocznicy połączenia dystryktu nad Innem (*Innviertel*) z Wyższą Austryą w sposób nader świetny i wspaniały. W południe wręczył marszałek krajowy w sali ratuszowej adresy hołdownicze wydziału krajowego i reprezentacyj gminnych Namiestnikowi, podnosząc, że ludność dystryktu, dumna swą łącznością z wspólną ojczyzną, ponawia hołd swój władzcy i państwu. Po południu odbył się bankiet z toastami na cześć Najj. Państwa i JCW. Następcy Tronu. W końcu odczytał Namiestnik telegram od cesarza, w którym Najj. Pan dziękuje serdecznie za ponowiony hołd i śluby wierności i przywiązania. Telegram ten powitano okrzykami pełnemi entuzyazmu.

Berlin, 14 maja. (*Tel. pryw.*) *Kreuzzeitung* donosi, że koła rządowe berlińskie spoglądają bardzo bacznie i z pewną obawą na obecny rozwój stosunków francuskich, przewidując, że republika nie potrafi oprzeć się naciskowi radykalizmu.

Londyn, 14 maja. W Izbie gmin oświadczył Bourke, że myśl wspólnej akcyi Francyi i Anglii w kwestyi egipskiej nie została zaniechaną. Dilleryn wniósł rezolucyę, orzekającą, że wrastające nadużycie prerogatyw i wpływu korony przez ministrów wymaga ściślejszego przestrzegania granic zakreślonych tym prerogatywom. Northcote wystąpił przeciw temu wnioskowi, uważając go za wotum nieufności i żądał, aby Izba odrzuciła wprost rezolucyę. Debatę odroczono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 171·75. Węg. akcye kredyt. 239 75. Akcye anglo-austr. 114 20, Akcye banku Union 76·30, Akcye kolei Karola Ludwika 237·—, Akcye kolei północnej 124 50, Akcye kolei południowej 77 25, Akcye kolei Alföld 129 25, Akcye kolei Elżbiety 178·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73.80, Galic. oblig. indemn. 89·25, Losy z r. 1864 161·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 98·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120·80, Rubel papierowy 1·13·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 117·—. Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki 57·70. Węgierska renta 92·70. Usposob. ciche

Wiedeń, dnia 13 maja, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 260·30. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika 238·—, południowa —·—. Renta pap. 66·62. Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 93 25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36$^1/_2$. Usposob. —.

Wiedeń, dnia 14 maja, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 260·90, Anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 238·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36$^1/_2$, Rubel papierowy 1·13, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 maja 1879 o godz. 7 rano.
Barometr 731.58mm. Psychrometr suchy + 6.7°C. Psychrometr wilgotny + 5.7°C. Prężność pary 6.3m. Wilgoć 86% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 10. Temperatura powietrza + 5.4°R.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 maja 1879.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. J. hr. Koziebrodzki z Bukowiny. W. hr. Ledóchowski z Rosyi. A Bocheński z Ottyniowiec.

Hotel Langa.

P. H. Pigłowska ze Śniatyna.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Dittrich z Bóbrki. W. Kossowicz z Gdyczyna. W. Scisłowski z Bóbrki.

Hotel Angielski.

Pp. W. Mierzeński z Wiednia. A. Horowitz z Brodów. B. Appenzähler ze Stanisławowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. Sz. Brodheim z Wiednia. A. Färber z Tarnowa. L. Guttmann z Beuthen. W. Kapelusz z Brodów.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Daszkiewicz z Michałówki. J. Piller z Choronowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Konarski do Dubiecka. J. hr. Tarnowski do Dubiecka. K. hr. Wodzicki do Stryja. M. Eminowicz do Stanisławowa. E. Ilichmann do Kamionki Strumiłowej. B. Skibniewski do Jzydorówki. M. Zachariasiewicz do Woronowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. 1) o godzinie 6 minut 40 rano nr.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 maja 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	—	237	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	132	25	135	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	263	50	266	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	224	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	88	25	89	25
„ „ „ 4 pr. „	81	75	82	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	88	25	89	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	—	93	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88	70	89	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92	25	94	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	25	—	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	65
„ „ papierowy	1	12	1	14—
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 10 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.45	66.60
luty-sierpień	66.40	66.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.	67.20
kwiecień-październik	67.—	67.20
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.—	117 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.—	127 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 25	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	161 25	161.75
„ „ 1864 „ po 50 „	159.75	160 25
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78 95	79.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	89.—	89.75
Niższej Austryi	104 75	—.—
Siedmiogrodu	81 25	82.—
Węgier	85.25	85 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	113.75	114.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	259.50	260.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770 —	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	566.—	568.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk	178.—	178 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2228 —	2233.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	235.50	236.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	133.50	134.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266 75	267 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.50
1. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	98.—	98.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.50	97.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80 75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88 25	88.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 25	88 75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.50	94.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	95.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	90.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.75	99.—
„ „ po 5 proct.	89.50	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a	75.50	75 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	71.50	72.
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	104.—
„ „ II emisyi	101.—	101.50
„ „ III	100.25	100 50
„ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82 90	83.30
z r. 1867	85.—	86.—
z r. 1868	78.—	—.—
z r. 1872	—.—	74.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	72.50	73 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172 —	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	105.25	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 —	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.10	17 40
Salma po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	38 25	38.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34 —	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.40	117.65
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 13 maja 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	60
„ „ „ w srebrze	67	10
Renta w złocie	78	95
Losy pożyczki z roku 1860	125	75
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ „ kredytowego	261	
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(3322 1—3) **Edykt.**

L. 11641. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 78 złr. z pn. na rzecz Dawida Ratha odbędzie się dnia 31 maja, 30 czerwca, 19 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie w zabudowaniu tusądowym publiczna sprzedaż realności Jurka Budorowicza w Berezowie niżnym pod l. 122 położona nietabularna na 300 złr. oszacowana.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Peczeniżyn 12 grudnia 1878.

(3326 1—3) **Edikt.**

Zl. 8037. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Josel Rakowitzer per. 4 fl. 65 kr. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der dem Josef et. Paraska Misiuk gehrigen gepfändeten Realität C. N. 164 in Jabłonów, in drei Terminen am 31 Mai, 30 Juni und 4 Augnst 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße, der Pfändungs- und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn am 15 September 1878.

(3323 1—3) **Edikt.**

Zl. 11821. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Alter Gagik pr. 100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethnng, der dem Iwan Kostiów gehörigen gepfändeten Realität N. C. 36|51 in Kluczów mały in drei Terminen, am 31 Mai, 30 Juni und 28 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs und Schätzuugsackt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 20 Dezember 1878.

(3324 1—3) **Edikt.**

Zl. 8322. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Dawid Tnierfeld pr. 210 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der dem Iwan u. Maria Andrusiak gehörigen gepfändeten Realität CN. 35 in Kluczów mały in drei Terminen, am 31 Mai, 10 Juni und 20 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse' der Pfändungs und Schätzungsakt, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 23 September 1878.

(3325 1—3) **Edikt.**

Zl. 18061. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringnng der Forderung des Leib Silbenherz pr 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, die executive Feilbiethung der der lieg. Masse des Iwan Andryczów gehörigen gepfändeten Realität CN. 36 in Rungura, in drei Terminen am 31 Mai, 30 Inni und 29 August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs- und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 1 November 1878.

(2827 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3627. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 4000 fl. und 1200 fl. ö. W. sammt 24 proc. Zinsen, vom 7ten September 1876, Executionskosten pr. 6 fl. 23 kr., 5 fl. 8 kr., 23 fl 71 kr. und 12 fl. 86 kr. ö. W., die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Alexander u. Julie Mrygłodowicz gehörigen, sub Nr. 922, 1602 und 1925 in Tarnopol gelegenen Realitäten, in Einem Termine, am 13 Juni 1879 um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten der Markus Samuel Walterstein'schen Konkursmasse mit dem ausgeschrieben, daß diese Realitäten an diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis im Bureau Nr. 6 unter nachstehenden erleichternden Bedingungen ausgebothen werden:

1. Ausrufspreis 6832 fl. ö. W.
2. Vadium 344 fl. 10 kr. ö. W.

Der Tabularextract so wie der Schätzungsact und die übrigen Bedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten, sowie diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 29 November 1876 an die Gewähr dieser Realitäten gelangten, oder denen dieser Bescheid nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Hrr. Landesadvokaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol am 7 April 1879.

(2782 1—3) **Edikt.**

Zl. 14221. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionsangelegenheit des Alexander Schorr und Lipe Bergwerk gegen Salamon und Mendel Landesberg pto. 7500 fl. ö. W. s. N. G. zur Hereinbringung der Capitalsforderung pr. 7500 sammt den vom 1 Jänner 1876 laufenden 15 proc. Zinsen der zugesprochenen Kosten pr. 4 fl. 53 kr., 7 fl. 2 kr., 3 fl. 24 kr. und der jetzigen Kosten für die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzen den Schuldnern Salamon und Mendel Landesberg nt. dom. civ. T. I. p. 783 und 785 n. 12, 13 et. 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stdt. gelegenen Realität, zu Gunsten des Aleksander Schorr u. Lipe Bergwerk bewilligt, und in Drohobycz am 5 Juni, 10 Juli und 13 August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werdeu wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingungen sind:

1. Die den Eheleuten Salamon u. Mendel Landesberg nt. dom. civ. T. I. p. 783 u. 785 n. 12, 13 und 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stdt. gelegene Realität wird mit Allem was erdmet- und nagelhaft ist, nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungsprotokolls in Pausch und Bogen bei drei Tagfahrten öffentlich versteigert, jedoch bei der ersten und zweiten Tagsatzung nicht unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 18832 fl. 82 kr. ö. W., hingegen bei dem dritten Termine auch unter diesem Betrage ausgeboten und veräußert werden.

2. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 proc. des Ausrufspreises das ist 1883 fl. 28 kr. entweder in baarem Gelde oder in Bücheln der galiz. Sparkasse und in Pfandbriefen, sei es des galiz Credit Institutes oder der priv. galiz. Aktien Hipothekenbank in Lemberg oder in anderen börsenmäßigen cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskourse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Commission zu erlegen.

Das Vadium des Bestbieters wird zur Sicherstellung der Zuhaltung der Feilbietungsbedingnisse bei Gericht zurückbehalten, den übrigen Litzitanten aber nach Beendigung der Feilbietung sogleich zurückgestellt.

3. Sollte der Ersteher diese hier aufgestellten Bedingniße nicht zuhalten, so wird diese den Schuldnern Salamon u. Mendel Landesberg eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stdt. gelegene Realität auf seine Gefahr und Kosten neuerlich u. z. bei einer einzigen Tagsatzung auch unter Schätzungswerth veräußert.

Für den sich etwa dann ergebenden Kaufpreis, haftet der saumselige Ersteher nicht nur mit dem erlegten Vadium, sondern auch mit seinem gesammten sowohl beweglichen als auch unbeweglichen Vermögen.

Der Schätzungsact, die Tabularextrakte und die weiteren Lizitationsbedingniße, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Drohobycz am 5 April 1879.

(3000 1—3) **Edykt.**

L. 6629. Ck. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że do przymusowej sprzedaży realności pod l. 183 dz. VIII. (Nr. 116 lit. A. B. C. D. E. gm. X.) w Krakowie położonej za pustkę uznanej przez publiczną licytacyę wyznacza się trzeci termin na dzień 1 lipca 1879 o godzinie 10 z rana, na którym ta realność pod warunkami uchwałą z 15 listopada 1878 l. 27816 objętemi edyktami z tej samej daty w Nr. 308 309 i 310 Gazety Lwowskiej z 1878 ogłoszonemi z tą jednak zmianą sprzedaną będzie, że spredaż i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę nastąpi, że chęć kupna mający wadyum tylko w kwocie 90 złr. złożyć ma.

Kraków 28 marca 1879.

(3003 1—3) **Edykt.**

L. 2148. C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza wekslu oryginalnego w Podhajcach dnia 1 grudnia 1870 prez Arona Goldappera wystawionego, na kwotę 80 złr. a. w. opiewającego, za 8 dni od daty wystawienia w Podhajcach płatnego przez Menachema Tille akceptowanego i następnie pod dniem 4 lutego 1871 na Nathana Goldappera żyrowanego, ażeby ten dokument w przeciągu dni 45, od dnia 3 umieszczenia tego ogłoszenia licząc, tutejszemu sądowi obwodowemu przedłożył inaczej za umorzony uznany zostanie.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(3016 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 18584. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni p. A. Szeliskiemu, iż galicyjski bank kredytowy przeciw niemu na dniu 10 marca 1878 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 180 złr. a. w. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 15 marca 1879 l. 11905 nakaz zapłaty sumy 180 złr. a. w. z pn. wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. A. Szeliskiego niewiadomem jest, ustanowił sąd krajowy dlań do zastępowania go, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Dziubińskiego z substytucyą tutejszego adwokata Dra. Gajewskiego kuratorem z którym sprawa ta, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył; gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 19 kwietnia 1879.

(3007 1—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 200 w Wysokiej 945 złr. w. a. oszacowanej dnia 7, 21 sierpnia i 4 września 1879 o 10 rano.

Wadyum $^{10}/_{100}$.

Frysztak 4 kwietnia 1879.

(3292 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 184. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie sie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 120|63 w Nowosiółkach położonej Wasyla Szeptyckiego własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego celem pokrycia 166 złr. 86 ct. z tem że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 20 lutego 1870.

(3291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 183. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 109/98 w Nowosiółkach położonej Onufrego i Maryi Rosnaniaków własnej, na rzecz zakładu kred. włościańskiego, celem pokrycia 173 złr. 46 ct. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedana.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 20 lutego 1879.

(2931 1—3) **Edykt.**

L. 10375. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnosci 100 złr. a. w. z pn. Małki Iuslicht odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 79 w G-ryni położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jana i Anny Kubarycz Hoszowskich własnej w tutejszym sądzie a to na dniu 15 lipca, 14 sierpnia i 25 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za, lub wyżej, na trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wart ść szacunkowa w kwocie 138 złr. a. w.

Bliższe warnnki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą mający chęć kupienia w tutejszo-sądowej registraturze podnieść.

Bolechów 2 lutego 1879.

(3338 1—3) L. 312/R. S. O.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach pospolitych na Kazimierzu za rocznem wynagrodzeniem 450 zł.

Ponieważ nauka religii mojżeazowej w rzeczonych szkołach udzielaną bywa w języku polskim, przeto winni się kandydaci wykazać: dokładną znajomością języka polskiego, obywatelstwem austryackiem i uzdolnieniem dotyczącej władzy duchownej do udzielania tej nauki.

Podania w potrzebne dowody zaopatrzone należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do końca czerwca b. r.

Reprezentacyi kr. gł. miasta Krakowa przysługuje prawo prezenty.

Podania nieudowodnione należycie lub spóźnione nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna
okręgowa miejska.

Kraków 9 maja 1879.

(3114 1—3) **Edykt.**

L. 6680. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1877 umarła w Miechowicach wielkich Apolonia z Jurków Augustynkowa z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po niej pozostałego, konkursuje na mocy ustawy syn jej pełnoletni Hilary Augustynek.

Ponieważ miejsce pobytu Hilarego Augustynka nie jest wiadome, przeto tenże wezwany zostaje, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej", zgłosił się w tutejszym ck. sądzie i oświadczenie do spadku tego wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym, Bartłomiejem Pudłem.

Radłów dnia 21 stycznia 1879.

(3330 1—3) **Edykt.**

L. 55. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 220 złr. z pn. przez Katarzynę Palij przeciw Maksymowi Czaban wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 11 w Głuchowcu w starostwie lwowskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 764 złr. zakład wynosi 77 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 1 marca 1879.

(3335 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12175. W celu zabezpieczenia przełożenia gościńca państwowego przez górę „Mielniczna" w 117 i 118 kilometrze traktu Dobromilskiego odbędzie się w c. k. starostwie Samborskiem dnia 9 czerwca 1879 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Koszta tej budowy wynoszą w cenie fiskalnej ogółem 2482 złr. 15 ct.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż dotyczące plany budowy mogą być przejrzanemi w c. k. starostwie Samborskiem, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 % wadyum, z wyrażem ceny nie tylko cyframi, ale i literami w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnionemi.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 maja 1879.

(3277 1—3) **Edykt.**

L. 2804. W myśl §. 155 ust. konk. i na wniosek komisarza konkursowego znosi się konkurs utworzony tutejszo sądową uchwałą dto 2 listopada 1877 l. 9023 do majątku spółki handlowej „Saul Bach & Sacher Jeżower", konkurs do majątku Saula Bacha i konkurs do majątku Sachera Jeżowera.

Rzeszów 1 maja 1879.

(3053 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9646/7449. Dnia 23 czerwca, dnia 28 lipca i dnia 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności wiejskiej pod nr. 16 w Kozodrzy, dłużnika Szymona Szkutaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Franciszka Giebułtowskiego w kwotach 76 złr. i 90 złr. 88 ct. w. a. z pn. i Issera Islera w kwocie 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 złr. w. a. wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokóła zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 28 kwietnia 1879.

(3339 1—3) L. 319.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia:

a.) jednej posady nauczycielki dla wyższych klas szkoły wydziałowej żeńskiej do przedmiotów naukowych objętych I. grupą przepisów egzeminacyjnych dla szkół wydziałowych, z płacą roczną 900 zł.
b.) dwóch posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 420 zł. w szkole wydziałowej żeńskiej;
c.) dwóch posad nauczycielek młodszych z płacą roczną 420 zł. w żeńskiej szkole na Kazimierzu.

Kandydatki ubiegające się o rzeczone posady mają wnosić podania zaopatrzone w przepisane dowody służbowe za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do 15 czerwca b. r.

Prawo prezenty na wszystkie posady przysługuje Reprezentacyi miasta Krakowa.

Podania w potrzebne dowody służbowe niezaopatrzone, lub spóźnione, nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 1 maja 1879.

(3264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4108. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, iż c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie jako władza dyscyplinarną dycyzyą z dnia 6 maja 1879 l. 11372 postanowił jako tymczasowe zarządzenie suspenzyę c. k. notaryusza w Chodorowie aż do stanowczego orzeczenia w drodze postępowania sądowo karnego lub dyscyplinarnego.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 10 maja 1879.

(3238 3—3) **Edykt.**

L. 2456. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia p. Józefa Gabryela 2 im. Sulatyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako wierzyciela hipotecznego części dóbr Tupolsko, Dom 80 pag. 457, na imię Mateusza Michała 2 im. Rosen zapisanej — tudzież spadkobierców i prawonabywców tego wierzyciela, — że rozprawa w celu przekazania kapitału indemnizacyjnego, za zniesione powinności podańcze dla tej części dóbr w kwocie 586 złr. 20 kr. k. m. wymierzonego, w tym sądzie obwodowym na dniu 20 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano będzie przeprowadzoną, do której sąd wzywa niniejszem P. Sulatyckiego a względnie prawonabywców tegoż, z tą uwagą, iż kuratorem jego w tej sprawie ustanowił adwokata P. Dra. Budzynowskiego.

Sambor dnia 31 marca 1879.

(3261 3—3) L. 1145.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego w Krakowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły dwuklasowej etatowej w Dąbrowie powiatu chrzanowskiego z płacą roczną 449 zł. 79 ct. a. w. użyckiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli młodszych szkół etatowych 2. klasowych w Grojcu, Tenczynku i Żarkach (pow. chrzanowskiego) z płacą po 300 zł. w. a. rocznie.

3. Na posadę młodszego nauczyciela szkoły 2 klasowej etatowej w Dąbrowie z płacą roczną '290 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele lub nauczycielki mają prośby swoje zaopatrzone w potrzebne dowody przedłożyć w właściwy spoób c. k. Radzie szkolnej okręgowej najdalej do 20 maja b. r.

Kraków dnia 1 maja 1879.

(3266 8—3) **Edykt.**

L. 6485. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 23 maja 27 czerwca i 1 sierpnia 1879 odbędzie się w lokalnościach tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 147 w Burgau położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Recha własnej, ku zaspokojeniu wierzytelności Benjamina Gabla w kwocie 365 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1305 zł. w. a. a wadyum 10 procent. Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powistowy

Lubaczów 22 grudnia 1878.

(3245 3—3) **Konkurs.** L. 1790.

W celu obsadzenia posady adyunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Kętach mającego być przydzielonym innemu sądowi powiatowemu lub kolegialnemu, ewentualnie posady adyunkta przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 9 maja 1879.

(3242 3—3) **Edykt.**

L. 2572. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia wierzytelności Berka Jermiasza w kwocie 48 zł. odbędzie się dnia 13 czerwca 14 lipca i dnia 14 sierpnia 1879 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 140 w Kańczudze Mastki Selniubach własnej.

Ceną wywołania stanowi cena szacunkowa w Kwocie 600 złr. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 11 kwietnia 1879.

(3210 3—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprzywilejowanego banku akcyjnego hipotecznego we Lwowie w ratalnych kwotach dwóch 340 zł. 20 ct. i 340 zł. 20 ct. dalej resztującej sumy kapitalnej 4773 zł. 19 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 47/149 w Rzeszowie położonej, at Dom. 2 pag. 47. u 13. 15. haer i Dom. 6 pag. 187. u. 16. haer. do Saula i Bruchy Licht należącej, w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. 10 czerwca, 11 lipca i 14 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, a to pod warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12143 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania to jest sumę 1215 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego, w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.
4. Gdyby wspomniona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedana niezostała, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 14 sierpnia 1879 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
5. Wyciąg hipoteczny tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O dozwolonej tej licytacyi zawiadamia się galic. bank hipoteczny, Bruchy Licht i spadkobierców Saula Lichta, nareszcie wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, ... wierzycieli, którzyby po wydanym 23 grudnia 1878 ekstrakcie tabularnym prawo hipoteki na realność tej uzyskali, jak również i tym wierzycielom, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca, lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Maksm. Kosiheima, któremu za substytuta adwokata Dra. Reinera ustanawia się.

Rzeszów 17 kwietnia 1879.

(3228 —3) **Edykt.**

L. 7120. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Abrachama Rubinsteina w kwocie 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 34 w Dybkowie, Jurka Prządki własnego, na dniu 19 czerwca i 17 lipca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 430 zł. lub wyżej, zaś na dniu 28 sierpnia 1879 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 43 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 stycznia 1879.

(3139 3—3) **Edykt.**

L. 1031. C. k. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia Jana Kasiaka z Łukawca z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu i innym o oddanie połowy gospodarstwa pod l. 27 w Łukawcu wniósł Wojciech Kasiak pozew de praes. 13 października 1877 l. 15029 i że postępowanie z spółpozwanymi przeprowadzone zostało.

Gdy miejsce pobytu Jana Kasiaka nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania go ustanawia się na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem tutejszego adwokata Dr. Reinesa z substytucyą adwokata Dra Bindera i do audencyi wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1879 godzinę 9 z rana w sądzie tutejszym na której Franciszek Kasiak obronę wnieść lub też oświadczyć się ma, czyli do obrony spółpozwanych z 22 stycznia 1878 i reszty pism przystępuje.

Poleca się zatem Franciszkowi Kasiakowi aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił i o tem tut. sądowi lub wreszcie innego sobie zastępcę obrał w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 13 marca 1879.

(3180 3—3) **Edykt.**

L. 761. C. k. sąd powiatowy Tyczyński zawiadamia Jana Chlebka z Błażowy, że przeciw niemu Zakład kredytowy włościański wniósł pozew egzekucyjny o 150 złr. a względnie 137 zł. 27 ct. z pn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu Jana Chlebka jest niewiadome przeto c. k. Sąd ustanawia dla niego kuratorem Jana Kustre gospodarza z Błażowy i poleca pozwanemu aby ustanowionemu kuratoro wszelkie dokumenta oraz inne środki obronne udzielił, lub sądowi pełnomocnika swego wskazał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn 30 marca 1879.

(3149 3—3) **Edykt.**

L. 1229. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Czajkowskiego w kwocie 250 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Siekierczycach położonej Stefana i Julianny Daciów własnej w dniach 18 czerwca 17 lipca i 20 sierpnia każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 złr.

Wadyum 58 zł.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 30 marca 1879.

(3255 3—3) **Edykt.**

L. 299. Na dniu 12 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności Dmytra Woźniaka pod lk. 12 w Baliczach podgórnych położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 205 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 31 marca 1879.

(3244 3—3) **Edykt.**

L. 6691. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu ozuajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Jakiemyszyn, iż Aron Samet przeciwko niemu pozwem de praes 19 grudnia 1876 l. 7008 spór o 26 zł. w. a. z pn. wytoczył. w skutek czego Dańko Brasyj z Krzywołuki kuratorem ad actum dla niego ustanowionym i zarazem do rozprawy drobiazgowej nowy termin na dzień 30 maja 1879, o 9 godzinie rano wyznaczony został, zapozwany zaś wszystkie do jego obrony służące środki przedsięwziąć winien, ile że w razie przeciwnym złe skutki tylko sobie samemu przypisać by musiał.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1878.

(2954 3—3) **Edykt.**

L. 1037. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Nuchima Hausknechta w kwocie 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Karpik własnej pod lk. 82 w Uściu zielonem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Przy pierwszym i drugim terminie będzie ta realność, tylko powyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 69 złr w. a. — Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w ts. registratur e przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Monasterzysko 6 marca 1879.

(3250 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 377. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 200 złr. w. a. z pn. od Hryńka Żaganiacz na rzecz Mayera Mischla odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 w Horbaczach położonej w trzech terminach a to na dniu 6 czerwca, na dniu 4 lipca i na dniu 5 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 340 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 7 lutego 1879.

(3249 3—3) **Edykt.**

L. 3313. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności w Zagorzanach pod l. 78 położonej, na rzecz Antoniny Wójcikiewicz zaintabulowanej liczbą 94 wykazu ksiąg gruntowych dla gminy Zagorzany objętej, na rzecz Chaji Weiss celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 500 złr. a. w. z pn. w trzech terminach, dnia 3 czerwca 8 lipca i 19 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Gdyby realność powyższa na powołanych trzech terminach sprzedaną nie była, wyznacza się do ustanowienia warunków ułatwiających czwarty termin na dzień 2 września 1879.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu ekstraktu tabularnego nabędą prawo zastawu na egzekwowanej realności, jakoteż którym z jakichkolwiekbądź przyczyn rezolucya licytacyę rozpisująca nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 22 kwietnia 1879.

(3248 3—3) **Edykt.**

L. 2927. W celu zaspokojenia wierzytelności Klaudji Kawińskiej 350 złr. w. a. odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym dnia 26 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczna sprzedaż realności pod l. top. 582/849 i 583/860 w Kołomyi położonej spadkobiercom Gabriela Filipowicza, i masie spadkowej Marji Filipowicz własnej, na obu terminach tylko za cenę szacunkową 1335 złr. lub wyżej takowej, z tem, że gdyby oba termina upłynęły bezskutecznie odbędzie się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na 27 czerwca 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem się wzywa że niejawiący się wierzyciele uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli na tym terminie stawających.

Wadyum wynosi 133 złr. 50 ct. w. a. w gotówce.

Kupiciel obowiązany pod rygorem relicytacyi złożyć w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi całą cenę kupna z doliczeniem wadyum do depozytu sądowego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła. lub za późno doreczoną została, lub którzyby po dniu 26 września 1878 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego prawo zastaw,u na sprzedać się mającą realność uzyskali ustanawia się kuratorem adw. Dra. Freidenberga w Kołomyi.

Resztę warunków i akt detaksacyi wolno przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja dnia 27 maaca 1879.

(2964 3—3) **Edykt.**

L. 16759. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Karola Romanowskiego w ilości 150 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Semena i Katarzyny małż. Sawków realności pod l. 7 spis. w Sokalu na dnie 10 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1879, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 18 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nieniższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu teg z.

Sokal dnia 17 stycznia 1879.

(2927 3—3) **Edykt.**

L. 2525. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż 15 kwietnia 1846 umarł Jakób Łobozek w Przyborowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 5 kwietnia 1846.

Sąd, nieznając pobytu pozostałych synów Marcina i Józefa Łobozków, tudzież córki, Reginy Łobozek wzywa ich, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli świadectwa przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Ciupką dla nich ustanowionym, przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 27 marca 1879.

(3254 3—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnych Michała Łukasza Franciszkę Kołodziejów i Jagę Tutakowę aby do jednego roku do spadkupo zmarłym w Mymoniu 25 czerwca 1875 Wojciechu Gorlickim się zgłosili w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dlanich kuratorem Wawrzyńcem Gorlickim przeprowadzone będzie.

Rymanów 24 marca 1879.

(2807 3—3) **Edykt.**

L. 13128. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę małżonków Bazylego i Julianny Car, celem doręczenia uchwały tabularnej t. s. z dnia 8 lutego 1879 l. 3932 dotyczącej intabulacyi tychże małżonków Car za właścicieli realności l. 977 $^1/_4$ wyłączonej z kompleksu gruntów realności l. 242 $^1/_4$ we Lwowie niewiadomym z życia i miejsca pobytu Filipinie Czackiej i Anieli Czackiej ustanowił kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Romanowskiego i pomienioną uchwałę na ręce kuratora równocześnie doręcza. Niniejszym więc edyktem wzywa się Filipinę Czacką i Anielę Czacką, aby w należytym czasie stanęły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi wskazały, słowem, stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 5 kwietnia 1879.

(3302 2—3) **Edykt.** L. 1551.

Sąd powiatowy Kęcki do egzekucyjnej sprzedaży jednej szóstej części realności pod l. k. 288 d./380 na Kęckich górach położonej do Jana Boby należącej celem ściągnienia Walentemu Bobie przypadającej pretensyi 17 zł. 69 ct. z pn. trzeci termin na dzień 9 czerwca 1879 godzinę 10 rano wyznacza.

Kęty 15 kwietnia 1879.

(3275 2—3) **Edykt.**

L. 1575. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności uprz. powszechnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwotach 71388.88 franków i 83150.30 franków w złocie z pn. wyznacza do przymusowej sprzedaży dóbr Cieklin z przyległościami Wola Cieklińska, Duląbki, Dzielec, Radość, Pagórek i Dobrzynia z pn. dłużnika Hermana Gebera własnych trzeci termin licytacyi na dzień 20 czerwca 1879 roku o godzinie 10tej rano, na którym to terminie pomienione dobra, sprzedane zostaną poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź najwyższą cenę, która przy licytacyi będzie zaofiarowaną — zresztą zaś pod warunkami uchwałę z 11go września 1878 do liczby 9705 ustanowionemi a w numerach 275, 277 i 278, urzędowej Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonemi, o ile orzeczeniem c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1878 l. 29160 i powyższym ułatwiającym warunkiem nie zostały zmienione.

Przemyśl 31 marca 1879.

(3288 2—3) **Edykt.**

L. 5670. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że dnia 23 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1879, odbędzie się tu w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Lubaczowie, dłużnika Tomasza Kornagi własnej, ku zaspokojeniu wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w kwocie 17 złr. 96 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 zł w. a. zakład 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1878.

(3268 2—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie 115 zł. odbędzie się licytacya realności pod l. 52 w Stojanowie, Marka Botiuka własnej, na rzecz Iwasia Parachima w terminach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 zawsze o godz. 9 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywoławcza 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 24 marca 1879.

(3295 2—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Elki Adolf i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dra. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 21 maja 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masyi zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 czerwca 1879, w którym to terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 7 lipca 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 maja 1879.

(3032 2—3) **Edykt.**

L. 179. Celem zaspokojenia sumy 250 złr. odbędzie się dnia 26 czerwca i 17 lipca 1879 r. o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 471 w Grzymałowie położonej — ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Wasyla i Karoliny Żułkowskich własnej, na rzecz Łazarza Boral za cenę szacunkową 670 złr. lub wyżej takowej.

Zakład wynosi 67 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Na przypadek gdyby przy drugim terminie nikt z licytantów nie stanął wyznacza się do ustanowienia warunków lżejszych termin na 31 lipca r. o godzinie 10 rano — do którego się wszystkich wierzycieli zawzywa z tem iż niestawający się będą policzeni do większości głosów wierzycieli obecnych.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 5 kwietnia 1879.

(3306 2—3) L. 3082.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Złoczowie a wrazie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z płacą roczną 300 złr. prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 350 złr. ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest opróżnionych 10 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr., prawem posunięcia na wyższą płacę roczną 300 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

W końcu jest opróżnionych 5 posad dozorców więźniów a to: przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr ubiorem służbowym i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady, wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 czerwca 1879 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3311 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1322 W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie złoczowskim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1. w Jarosławicach
2. w Kabarowcach
3. w Juśkowicach
4. w Kudynowcach
5. w Mitulinie
6. w Strenibabach
7. w Żukowie
8. w Żulicach

II. w powiecie brodzkim a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.

1. w Buryłowie
2. w Ciszkach
3. w Chmielnie
4. w Dubiu
5. w Kadłubiskach
6. w Nakwaszy
7. w Palikrowach
8. w Sachodołach
9. w Zagórzu
10. w Zawidczu

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz swe podania zaopatrone wykazem lat poprzedniej służby i odnośnymi atostatami służbowymi które stemplowane być powinno najpóźniej do 25 czerwca 1879 przyczem się nadmienia, iż podania bez wykazu i przynależnych świadectw przyjęte nie zostaną.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów dnia 10 maja 1879.

(3276 2—3) **Edykt.**

L. 3863. C. k. sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze l. 6 licytacya folwarku „Brubacherówka“ w Trościańcu w powiecie Jaworowskim położonego do Daniela Brabachera należącego na 5000 złr. ocenionego na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum wynosi 500 złr.

Przy licytacyi folwark na sprzedaż wystawiony za jakąkolwiek cenę sprzedanym zostanie, byle tylko takowa długi pokrywała.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wierzycieli.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 9 września 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowionym został kuratorem adwokat Dr. Gaweł.

Przemyśl 9 kwietnia 1879.

(3283 2—3) **Edykt.**

L. 141. C k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 20 czerwca, dnia 18 lipca i dnia 22 sierpnia 1879, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „Zadorożek“ zwanego, do realności gruntowej l. domu 33 w Poluchowie należącego na 160 złr. oszacowanego, celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. przez Józefa Surgalskiego przeciwko Michałowi Denedze wywalczonej.

Pole to nie jest dotychczas przedmiotem księgi gruntowej.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany dnia 17 marca 1879.

(3009 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7800. Na dzień 5 czerwca 1879, przed południem wyznaczam termin w sprawie masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży realności pod l. k. 56 w Krośnie położonej do powyższej masy rozbiorowej należącej, na który dzień tak wierzycieli konkursowych jako też hipotecznych do bióra podpisanego komisarza konkursowego się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 1 marca 1879.

(3294 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5190. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Kupnowicach położonej, Jędrzeja Kaczmara własnej, na rzecz Berla Mugier celem pokrycia 52 złr. 50 ct. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 865 zł.

Wadyum 86 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 30 stycznia 1879.

(3297 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7042. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż konkurs do majątku Józefa Brunnera handlującego towarami bławatnemi w Nowym Sączu uchwałą tutejszą z dnia 31 lipca 1877 l. 4039 otworzony na zgodny wniosek zgłoszonych wierzycieli konkursowych zniesiony został.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1877.

(3273 2—3) **Edykt.**

L. 9564. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 351 dz. VIII w Krakowie położonej, Hani Jetti Stern wedle d. VI pag. 231 n. 1 haer. własnej dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 marca 1879 l. 9163 na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego banku hipot. we Lwowie pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 złr. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania to jest sumę 800 złr. w gotówce lub w publicznych papierach wartościowych według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Reszta warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 lutego 1879 weszli do hipoteki lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła ustanawia adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adwokata Wechslera.

Kraków 11 kwietnia 1879.

(3279 2—3) **Edykt.**

L. 5229. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 50.000 franków z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Nieczajny do Kaźmierza Iłowieckiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w czwartym terminie dnia 23 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40630 złr. w. a.

Gdyby tej ceny nikt nie ofiarował nastąpi sprzedaż za cenę jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2030 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11 kwietnia 1879.

(3304 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2210. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 18 listopada 1878 l. 9660 w numerach 6, 7 i 8 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 29 w Humieńcu położonej Mikołaja Zawidowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie czterech rat po 32 złr. i reszty kapitału 657 złr. 10 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 19 czerwca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 85 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 8 kwietnia 1879.

(3293 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 704. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 18 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 109/98 w Rozdziałowicach położonej Dominika i Naćki Hynda i Józefa Kiereczyńskiego własnej na rzecz zakładu ogól. rot. kred. dla Galicyi i Bukowiny celem pokrycia 600 złr. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. zaś wadyum 120 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 10 marca 1879.

(3285 2—3) **Edikt.**

Z. 1249. Am 19 Mai, 3 Juni und 26 Juni 1878 um 10 Uhr Vormittags werden in der Executionsangelegenheit des Jakob Elster gegen Iwan Hnatów pto. 1213 fl. ö. W. s. N. G. zwei keinen Tabularkörper bildenden in Kalników sub. Nr. 47 gelegenen, auf 185 fl. abgeschätzten Gebäude und ein Grundstück des Schuldners im hiergerichtlichen Lokale feilgebothen bei welchen zwei ersten Terminen diese Objecte nur um oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium wird auf 18 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt

Die näheren Feilbiethungsbedingungen erliegen in den Akten der hiergerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec d. 5 April 1879.

(3281 2—3) **Edykt.**

L. 2465. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą ts. z dnia 28 lutego 1879 l. 3352 na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie resztującej 118 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi sprzedaży egzekucyjnej realności gruntowej pod l. 111 w Tarnowie na Strusinie położonej do Stanisława Sowizrzała należącej, nie mającej ciała tabularnego, wyznaczony został po przesłuchaniu stron interesowanych co do warunków lżejszych czwarty termin na dzień 16go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem, na którym ta realność za jaką bądź cenę, chociażby niższą od ceny szacunkowej 3369 zł. 47 ct. w. a. sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 337 zł. w. a.

Resztę warunków akt zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Tarnów 20 marca 1879.

(3282 2—3) **Edykt.**

L. 167. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Teodora Daniłów 9 czerwca 7 lipca i 4go sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż przymusowa realności pod 17/11 w Łówczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Zarzecznego własnej.

Wadyum 35 zł. w. a.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów dnia 20 lutego 1879.

(3195 3—3) **Edykt.**

L. 6266. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mariem Bognar, że pod dniem 21 października 1878 l. 17984 przeciw niej Izak Kanel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 100 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Frühlinga z zastępstwem adwokata dr. Schmidta, któremu też wydany dnia 23 października 1878 l. 17984 nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Mariem Bognar, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wynikłe mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 24 kwietnia 1879.

(3299 1—3) **Edykt.**

L. 15655. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza. że w dniach 17 czerwca 15 lipca i 21 sierpnia 1879 o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w sądzie na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 500 zł. w. a. z pn. realność Stefana Kędybaluka pod l. 134 w Nagorzomce położona nietabularna a to dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 1200 złr. wal. austr.

Wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Buczacz 31 marca 1879.

(3124 1—3) **Edykt.**

L. 18583. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem A. Szeliskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 15 marca 1879 w skutek prośby galic. banku kredytowego de praes. 10go marca 1879 l. 11903 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 111 zł. 30 ct. w. a. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu A. Szeliskiego nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą adwokata Dr. Stromengera i kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczono.

Z c. k Sądu krajowego jako handlow.
Lwów dnia 26 kwietnia 1879.

(3240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5266. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Adolfa Dembińskiego właściciela dóbr Klucznikowice w Niedźwiednie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. pp. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Wacław Baczyński c. k. sędzia powiatowy w Ropczycach tymczasowym zaś zawiadowcą masy c. k. notaryusz Dr. Stanisław Strzelbicki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go maja 1879 o godzinie 4tej popołudniu w biórze komisarza konkursowego, na którym stanowić się mają wierzyciele z dukumentami roszczenia ich wykazującemi.

Przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Ropczycach.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20go lipca 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, — i na posłuchaniu w dniu 4 sierpnia 1879 o godzinie 4tej popołudniu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej.

Tarnów dnia 26go kwietnia 1879.

(3336 1—3) **Edykt.**

L. 16309. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego przeciw Szymonowi i Ewie małżon. Rusin w kwotach 138 złr., 138 złr., 138 złr., i 2732 złr. 95 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 692 $^{2}/_{4}$ nowy, 404 $^{2}/_{4}$ stary, we Lwowie położonej dłużników Szymona i Ewy małżon. Rusin własnej na jednym terminie a to dnia 3 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem z tym dodatkiem, że na powyższym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez egzekucyę prowadzący bank w kwocie 6000 złr. przyjęta, wadyum zaś wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Oczem się wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 22 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z swemi prawami względem sprzedać się mającej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Goreckiego z substytucyą adwokata dr. Majewskiego tudzież przez niniejszy edykt uwiadamia.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(3312 1—3) **Edykt.**

L. 1713. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż dnia 24 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż należącej do Agnieszki Dąbrowskiej połowy realności w Wesołej pod l. k. 69 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Uszera Schnell w kwocie 35 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 405 złr. w. a. wadyum 40 złr. 50 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oceniania tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 9 kwietnia 1879.

(3314 1—3) **Edykt.**

L. 3. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Rubina, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na 16 maja 1879 o 9 rano wyznaczyłem.

Stanisławów 28 kwietnia 1879
komisarz konkursowy
Rybczyński.

(3331) **Edykt.**

L. 1602. Arkusze posiadania i inne akta służące za podstawę przyszłych ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Moszkowce złożono w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania należy wnieść w tutejszym sądzie najdalej do 29 maja 1879, w którym to dniu na wypadek wniesionych zarzutów dochodzenia odnośne zostaną w gminie Moszkowcach przeprowadzone.

Wojniłów 10 maja 1879.

(3329) **Ogłoszenie**

L. 2086. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Gwoźnica górna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 21 maja 1879 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Strzyżów 9 maja 1879.

(3317) **Ogłoszenie.**

L. 337. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Trzęśni w dniu 23 maja 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 10 maja 1879.

(3315) **Obwieszczenie.**

L. 4197. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szołomeja na miejscu w Szołomeji dnia 19 maja 1879 o godz. 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 10 maja 1879.

(3316) **Ogłoszenie.**

L. 2505. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rasztowce z Dubkowcami i miejscowością Sciankąna dniu 16 maja 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych stosownem uzna.

Grzymałów dnia 10 maja 1879.

(3327) **Ogłoszenie**

L. 3507. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Pobiedno z dniem 28 maja 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 1 maja 1879.

(3328) **Ogłoszenie.**

L. 3506. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jędruszkowce z dniem 19 maja 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 1 maja 1879.

(3334) **Obwieszczenie.**

L. 5307. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym m. del. S. II. we Lwowie urzędująca zawiadamia, że od dnia 15 aż do dnia 29 maja 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z sprostowanemi wpisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Kozice leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29 maja 1879 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3155 2—3) **Kundmachung.**

Z. 957. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeltliche Amtspraktikanten Stelle zu besetzen.

Bewerber, welche das 17te Lebensjahr erreicht, haben ihre Gesuche unter Nachweisung über die mit gutem Erfolge absolvirten Studium eines Unter-Gymnasiums oder einer Unter-Realschule, dann über die Kenntniß der deutschen und polnischer Sprache längstens bis 31 Mai 1879 bei dem gefertigten Lotto-Amte zu überreichen.

K. k. Lotto-Amt.
Lemberg am 3 Mai 1879.

Doniesienia prywatne.

Zarysy treściwe

O PODATKACH

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych

ułożone przez
c. k. inspektora podatkowego

Józefa Winharda

nabyć można po zniżonej cenie
1 zł. 50 ct.
w Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ“. (2 6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2251 12—?)

L. 61. **Bilans** (3256 3—3)

Towarzystwa kredytowego „OSZCZĘDNOŚĆ“ w Tłumaczu

Stowarzyszenia zarejestrow. z nieograniczoną poręką

za rok 1878.

Rok trzeci istnienia.

a) Stan czynny:	Stan z końcem r. 1878 zł.	ct.	b) Stan bierny:	Stan z końcem r. 1878 zł.	ct.
Zapas kasowy w gotówce	427	12	Udziały członków	8903	20
Pożyczki dane członkom	32107	57	Fundusz rezerwowy	1549	29
Inwentarz	309	26	Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	20716	—
Koszta prawne do zwrotu	260	74	Wierzyciele Stowarzyszenia	1050	—
Koszta stemplowe do zwrotu	6	78	Nieuiszczone podatki	183	12
Procenta zaległe . zł. 752·66			Procenta naprzód pobrane za rok 1879	232	43
Procenta naprzód zapłacone . 4·20	756	86	Nieuiszczone koszta zarządu	450	—
Razem stan czynny	33868	33	Pozostałość czystego zysku	784	29
			Razem stan bierny	33868	33

Tłumacz dnia 9 maja 1879.

Dyrekcya.

Wody Mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

poleca co dni czternaście świeży transport

HANDEL

Karola Ballabana we Lwowie.

(2663 8—10)

L. 1934. 3083 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3.023 zł. 6 gr. m. k. czyli 3.174 zł. $25\frac{1}{2}$ ct. w. a. i 7.127 zł. 10 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4.400 zł. m. k. i 7.200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Zędowice w powiecie Przemyślańskim położonych, Wacława Stanka własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 kwietnia 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.